

Sr. św. Wincentego.
Czw. św. Wilhelma Op.
Piąt. Siedmiu boleści.
Sob. św. Dionizego B.
Niedz. św. Maryi Kleofas.
Pon. św. Ezechiela M.
Wt. św. Leona Wielk.

Wschód słońca godz. 5 m. 29
Zachód słońca godz. 6 m. 38
Dług. dnia godz. 13 m. 09
Przybyło dnia g. 5 m. 36

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ - „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70
Miesięczn. „ 1 „ 10

ZAGRANICĄ:

Miesięczn. „ 1 „ 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 8.

Nr. telefonu 593.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Sroda, dnia 5 kwietnia 1911 roku.

Kantory: wznany w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Fabianiszach n/p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ przed tekstem 50 kop. za wiersz pet. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz pettowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Teatr Popularny

A. MIELEWSKIEGO

(KONSTANTYNOWSKA 16)

Początek o
g. 8 min. 15.

Jutro ostatnie przedstawienie operetki polskiej

„Miłość cygańska”

Od 2-go do 11-go **Teatr Kukielek** „na korzyść „KROPLI MLEKA”

ul. Przejazd № 1. Codziennie od 4-ej do 8-ej przedstawienia dla dzieci.
Codziennie od 9-ej do 11-ej przedstawienia dla dorosłych.
Ceny miejsc: 50, 40 i 15 kop., wieczorem 75, 55 i 30 kop. 1377-3-1.

Teatr Łódzki

(Cegielińska 63.)

1031

Jutro o g. 8 m. 15 po raz pierwszy

„RUBIKON“ farsa w 3 aktach Bourdeta

CAMPEADOR
PARFUM ULTRA-PERSISTANT
ED. P. PINAUD, PARIS

2219-23

Przesilenie w Petersburgu.

Przesilenie ministeryjno-parlamentarne w Petersburgu, jak się okazuje z dalszego przebiegu wypadków, załatwiono tylko powierzchownie.

Stan rzeczy jest poważny. Uznaje to nawet Rada państwa — jak pisze o tem L. Lwow w gazecie „Riecz“ — przyznaje jeden z jej członków, iż zgłaszając interpelację, staje Rada państwa wobec jednego z poważniejszych momentów swej działalności.

Postanowiono też dopiero wówczas — jak w dalszym ciągu informował p. Lwowa członek komisji interpelacyjnej w Radzie państwa — zgłosić wniosek do interpelacji, gdy już sobie zapewniono uchwalenie owej interpelacji przez plenum Rady. Nawet gdy już wniosek uchwalono, tekst interpelacji był kilkakrotnie zmieniany: i początkowo zamierzano w Radzie państwa ograniczyć się jedynie do zapytania rządu, jakie były istotnie motywy akcji rządowej, by potem dopiero móżdż zawyrokować, o ile były prawne.

Przy sposobności, podczas składania przez rząd wyjaśnień, możnaby ustalić, kiedy owe niezwykle okoliczności nastąpiły: przed, czy też podczas zawieszenia pracy izb prawodawczych.

Już jednak podczas podpisywania wniosku interpelacyjnego prawica Rady państwa, zgadzająca się z interpelacją, wypowiedziała się za koniecznością wyraźniejszego sformułowania sprawy jak i wskazania, iż czyny rządu nie są zgodne z prawem. Faktyczna strona bowiem całej akcji rządowej jest aż zbyt wyraźna i zrozumiała i pokrywa sobą stronę formalną.

Obecnie, gdy już sprawa zgłoszenia interpelacji została załatwiona, rozmowy w Radzie państwa, — informuje dalej p. L. Lwow — mają za temat możliwość dalszych następstw.

Przeważa zdanie, iż ze stanu obecnego rzeczy są tylko dwa punkty wyjścia: rozwiązanie izb, albo też ustąpienie premiera.

Tłumaczy się to w ten sposób:

Rzecz oczywista, iż możliwość dalszej pracy normalnej jest zachwiana. I w Radzie państwa i w Dumie państwowej stanowisko Stolypina zaostriżyło się do najwyższego stopnia. Jakże będzie występował w izbach, skoro prawie wszyscy są przeciw niemu. W Rosji niema wprawdzie zasady odpowiedzialności, jest jednak logika i psychologia. Z punktu widzenia tych dwóch czynników dalsza wspólna działalność jest wykluczona. Pozostaje do rozstrzygnięcia tylko — który z dwu punktów wyjścia ma więcej szans za sobą. Rozwiązanie Dumy jest mało prawdopodobne.

Przed dwoma tygodniami jeszcze było to rzeczą zupełnie możliwą. Obecnie konjunktura jest odmienna. Zbyt wiele bohaterkich środków wypróbowano, zbyt wiele dano kompensat.

Powinny być jakieś granice...

— Tak mniemają w Radzie państwa. Czy jednak ta „mniej możliwa możliwość“ nie przeważa ostatecznie — przyszłość to najbliższa pokaze...

PILNE SPRAWY.

Gdy Łódź była jeszcze małą, nikt nie myślał o tem, żeby mogła wyrosnąć na tak wielkie miasto, jakim jest dzisiaj; bo gdyby myślano o tem, nie odczuwalibyśmy teraz wielu dotkliwych braków i niewygód.

Ale i teraz należałoby coś niecoś ulepszyć, coś porządnego zbudować — słowem zostawić dla przyszłości pożytek i zwolnić przyszłe pokolenia od rozwalania domów i burzenia całych dzielnic, ażeby jakie takie ulepszenia zaprowadzić!

Wystarczająca była szerokość ulic dla światła i ruchu, gdy przy nich stały parterowe domki; obecnie przy tych ulicach stawiają trzy, czteropiętrowe i wyższe domy, na parterze i dolnych piętrach brak słońca i światła, tak, że w najja-

śniejszy dzień ciemno tam jak w suterynach. — Otóż ulice, przy których niema lub mało domów murowanych, łatwo dałoby się rozszerzyć, dopóki ich nie zabudują.

Jednym z anachronizmów naszej Łodzi jest dworzec kolei fabryczno-łódzkiej. Już od samego zbudowania kolei był za mały i pomimo trzykrotnych dobudowywań ciągle jest za ciasny i niewystarczający. Niedaleki jest czas, kiedy kolej będzie zmuszona zbudować nowy dworzec.

Niechże dworzec ten nie stanie pod lasem. Nowy dworzec powinien stanąć pomiędzy ulicami Mikołajewską i Widzewską wprost Krótkiej z dojazdami z tych trzech ulic, na miejscu, gdzie obecnie znajduje się ulica Kolejowa ze składami węgla i drzewa po obu stronach. Ulica ta i składy muszą być zniszczone; nie paśnie przecież, żeby doprowadzono kolej do środka miasta tylko dla składów węgla, które zanieczyszczają miasto.

Dworzec w środku miasta będzie służył i do wygody mieszkańcom i stanie się zarazem upiększeniem miasta.

A szkoły? Za granicą budynki szkolne — to pałace, służące za ozdobę miasta; nawet po wsiach w Szwajcaryi i Niemczech są okazale budynki szkolne, a u nas... nawet w Łodzi, gdzie mamy komisję szkolną, nic się w tej sprawie nie robi.

Jak wiadomo, ministerjum oświecenia przeznaczają corocznie 15,000,000 rubli na zasiłek dla szkół elementarnych w całym państwie. Z zasiłku tego korzysta wiele szkół po naszych wsiach i gminach, gdyż gromady gminne porobiły w tej sprawie przedstawienia do władzy wyższej i otrzymały żądane zasiłki, wynoszące rocznie od 100 do 300 rubli na szkołę, mieszczącą 40 uczni. W Łodzi komisja niemiecka podjęła również starania o uzyskanie zasiłku ze skarbu dla swoich szkół i poprosiła o 24,000 rb.

Czy polska komisja szkolna łódzka, która ciągle narzeka na zły stan swoich funduszy, wie o tem, że mogłaby uzyskać stały poważniejszy zasiłek ze skarbu dla szkół polskich? Jeżeli wie, to czy zrobiła jakie starania o to?

S.

Z Bałuckiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu.

W sobotę, dnia 1 kwietnia, o godzinie 8-mej wieczorem, w lokalu Radogoskiego Tow. pożyczkowo-oszczędnościowego (Zgierska 64), odbyło się w pierwszym terminie ogólne zebranie członków Bałuckiego Tow. pożyczkowo-oszczędnościowego. W obecności 86 członków, zebranie zagał prezes rady p. Lucyan Zołędowski, w krótkim przemówieniu stwierdził, że Towarzystwo pomyślnie się rozwija.

Na przewodniczącego wybrano p. Tytusa Witkowskiego, który na asesorów zaprosił pp. Stanisława Jabłońskiego, Józefa Szpikermana, Hersza

Feldona, a na sekretarza p. Bolesława Pietrzaka. Sprawozdanie i działalność Towarzystwa za czas od 1 stycznia do 31-go grudnia 1910 roku, przedstawia się w cyfrach następujących: Dnia 1 stycznia 1910 roku Tow. liczyło 119 członków, dnia zaś 31 grudnia 154. Pozostałość gotówki 31 grudnia 1909 roku była 20,364 rb. 70 kop., w ciągu roku wpłynęło 1,039,123 rb. 2 kop., wyplacono 1,042,977 rb. 67 kop., pozostało na 1-go stycznia 1911 roku 16,510 rb. 5 kop.

Kapitał zapasowy 38 rb. 20 kop., kapitał zakładowy 25 670 rb., obligi w bankach 87,333 rb., sumy do dyspozycji korespondentów 1995 rb. 30 kop., przynależne podatki skarbowe 461 rb. 50 k., rezerwa procentów 1,453 rb. 53 kop., kapitały bieżące 124,843 rb. 67 kop., kapitały na lokacyi terminowej 102,613 rb. 66 k., czysty zysk 5,989 rb. 48 kop.

Zebrań, uznając, że do tak pomyslnych rezultatów bardzo dużo dopomogła specjalna praca członka zarządu dyrektora biura i kasyera w jednej osobie p. Jana Makiewicza, wyrazili mu podziękowanie i zupełne zautanie do dalszej, pożytecznej pracy i przyznali mu 1,500 rb. wynagrodzenia za pracę dyrektora i kasyera. Również wyrażono podziękowanie pozostałym członkom zarządu, rady i starszemu buchalterowi p. Ludomirowi Jabłońskiemu.

Budżet na rok 1911 w sumie 9,520 rb. bez dyskusyi przyjęto, upoważniono zarząd, by w razie potrzeby zmieniał pozycje poszczególnych wydatków, stosownie do uznania, a nawet, gdyby okazała się potrzeba, przekroczył budżet o 10%.

Z zysków odpisano na kapitał zapasowy 598 rb. 95 kop., na kapitał rezerwowy 1,214 rb. 53 kop., 8% dywidendy 1,616 rb. wynagrodzenie komitetowi dyskontowemu 300 rb., radzie 300 rb., komisji rewizyjnej 60 rb. pracownikom biura 400 rb. i dyrektorowi biura 1,500 rb.

Do zarządu wybrano jednogłośnie ponownie p. Jana Makiewicza.

Do rady wybrano ponownie p. Reinholda Hilszera, nowo wybrano p. Maksymiliana Staszewskiego.

Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Bolesława Pietrzaka, Wojciecha Kusaka i Wilhelma Wentlanda. Na zastępców pp. Łukiewicza, Lejzora Toronczyka i Herszelmana.

Szczegół godny uwagi: W korespondencji z Łodzi, zamieszczonej w „Kuryerze Polskim” № 90 z dnia 31 marca, na dwa dni przed ogólnem zebraniem ukazało się już sprawozdanie, w którym korespondent pisze, że zebranie było nader burzliwe, że okazało się sprzeniewierzenie sum, czego dopuścił się kasyer. Skąd korespondent zaczerpnął te dane? Widocznie chodziło mu o sen-

sacyę, bodaj jak w wiadomości o ostatnich pożyczkach, którą cały kraj się zaniepokoił. (h)

Eugeniusz Oniegin.

Na drugie przedstawienie w teatrze Sellina opera warszawska dała sceny liryczne „Eugeniusz Oniegin”, według poematu Puszkina, z muzyką Piotra Czajkowskiego.

Akcyę rozgrywa się w tej samej epoce, co i dzieje „Pana Tadeusza” Mickiewicza, — maluje stosunki szlacheckie na wsi, przesadną podówczas etykietę salonową, mody, importowane przeważnie z Francyi i ową wybujałą wrażliwość i nadczułość, ujawniającą się na każdym kroku w życiu ówczesnego społeczeństwa.

O ile „Pan Tadeusz” jest poematem, prawie zupełnie epicznym, dzieło rosyjskiego poety ma więcej charakteru dramatycznego i dlatego nadało się do przerobienia na operę, którą Czajkowski skromnie nazwał scenami lirycznymi.

Dwie córki Lasiny, zamożnej obywatelki. Tatiana z Olgą poznają dwóch młodych ludzi: Oniegina i przyjaciela jego — Lenskiego. Ten ostatni ujawnia charakter stały i niezmiennie uwielbia Olgę, Oniegin zaś, po oświadczeniu się Tatianie, próbuje na balu zarzucić swymi afektami Olgę. To wywołuje pojedynek pomiędzy przyjaciółmi, zakończony śmiercią Lenskiego. Czując swoją winę, skruszony Oniegin znowu wraca do Tatiany, ale zapóźno... застаје ją już zamężną i pogardzoną, jak niepyszny, odjeżdża.

W dziele Czajkowskiego pod względem muzycznym, najważniejsze są następujące punkty kulminacyjne: doskonale ilustrowana w orkiestrze nocna scena pisania listu przez Tatianę do Oniegina, — z dużą werwą i realizmem przedstawiona zabawa, w czasie której, przy dźwiękach walca następuje poważne nieporozumienie pomiędzy Onieginem i Lenskim, następnie scena pojedynku i przesłiczna aria Lenskiego, żegnającego świat i swą ubóstwianą Olgę, wreszcie ostatnia scena spotkania się Oniegina z Tatianą.

Jest to dzieło z okresu bardzo młodzieńczych lat życia Czajkowskiego, pełne natchnienia i owego słowiańskiego liryzmu, właściwego jego duszy.

Charakter muzyki Czajkowskiego uwydatnia się już tu w całej pełni, zamłotowanie do używania progresyi, zwłaszcza na akordach septymowych, ulubione imitacje w aryach, powtarzane w orkiestrze przez klarnet lub obój. Czajkowski unika dwojonej w instrumentach dętych, a jednak brzmienie wydobywa zawsze pełne. Przytem niesłychana melodyjność jego arii i prostota — a jednak nie szablonowość akompaniamentu.

Te cechy złożyły się, że „Oniegin” stał się

ulubioną operą we wszystkich krajach, wspaniałością całego świata cywilizowanego.

Co do samego wykonania, to, porównyując z dawnymi przedstawieniami tej opery w Warszawie, pozostawiało ono wiele do życzenia.

Panna Wohlówna, jako Tatiana, ujawniała duży nerw sceniczny, akcyę żywą i dobrą mimikę, brakło jej jednak głosu odpowiedniego do tej roli i wogóle panna Wohlówna nie jest prymadonną we właściwym znaczeniu tego słowa. Bez kwestyi posiada głos ładny i sympatyczny w brzmieniu, lecz za słaby i za mało dramatyczny.

Pomimo, że „Oniegin” jest instrumentowany cicho i skromnie, a przytem orkiestra operowa grała w komplecie zmniejszonym, jednak głos panny W. ginął, zwłaszcza, gdzie tylko odezwała się „blacha”.

Cóż więc mówić o operze nowoczesnej, instrumentowanej hałaśliwie i przy wielkim komplecie orkiestry.

To jest właśnie skutek tej ohorobliwej ambicyi, ażeby koniecznie być prymadonną i szukać laurów na scenie. Przez to dobrych śpiewaczek estradowych mamy za mało.

Pomniejszą rolę altową Olgi odśpiewała udanie i bardzo sympatycznie p. Zdanowicz.

Onieginem był p. Brzeziński, barytonista nie podrzędny, ale i nie pierwszorzędny, w każdym razie wywiązał się z roli bardzo pomyslnie, ujawniając głos dość silny, jedyny i szlachetny w brzmieniu.

Niebardzo fortunnie p. Malawski śpiewał rolę Lenskiego. Głos, z natury dosyć obfity i nacechowany liryzmem, lecz nienależycie wyrobiony. Pewna wadliwość w wymowie bardzo stoi na przeszkodzie powodzeniu p. Malawskiego.

P. Ostrowski, jako książe Gremijn, uwydatnił w jedynej swej arii piękne brzmienie swego basu i właściwą swą rolę arystokraty — sztywność i powagę.

Mniej ważne role śpiewały z powodzeniem panie: Rejewska, Ulbrich, p. Morlacchi i inni.

Orkiestrę prowadził p. Cimini, biorąc tempa przeważnie za prędkie.

Trzeba też mieć wzgląd, że przyjezdny personel opery nie może tak dokładnie wykonać wszystko tutaj, jak na miejscu.

Brak jest przedewszystkiem dekoracyi i urządzeń technicznych, artyści są zmęczeni niewygodami podróży, orkiestra ma pomieszanie klasne i w teatrze Sellina zupełnie niema dobrej akustyki.

Przy niesłychanie długich i nudnych antraktach opera „Eugeniusz Oniegin” skończyła się o godz. 1 ej w nocy.

Tadeusz Joteyko.

26)

TAJEMNICE WIELKIEGO MIASTA.

(Mieszkańcy Żebrowa).

(Dalszy ciąg — patrz № 77).

W Żebrowie, w innej stronie miasta, powstała nowa fabryka pana Gdańskiego. Dla Żebrowa nie przedstawiałoby to nadzwyczajnego wypadku, gdyby nie to, że Gdański był żydem. Teraz tymi wielkimi zyskami rozpoczęły się dzielić już dwie narodowości — przybyły, jako osadnik, Niemiec, z tubylczym mieszkańcem żydem, któremu naród był rad, a współwyznawcy ze wszech miar pomagali. Interes Gdańskiemu poszedł nadspodziewanie dobrze, a wokoło niego zaczęła się tworzyć nowa kolonia fabrykantów żydów; on ich popierał i podtrzymywał.

Jak Brenk był prowodyrem niemieckich przemysłowców, tak Gdański stanął na czele nowotworzącego się przemysłu żydowskiego.

Odtąd te dwie wielkie grupy ludzi zaczęły się ścierać ze sobą. Z początku przemysł żydowski występował łagodnie, potem coraz silniejszą tworzył konkurencyę Niemcom, a tworzył dlatego, że w całym państwie przeważnie handel pozostawał w ręku odbiorców żydów.

XI.

Pieniądz ma to do siebie, że rozbudza niesłychanie apetyt na zwiększenie go, czyli wyraźniej mówiąc, lubi mnożenie, a przeciwny jest odejmowaniu, chyba, gdy idzie o odjęcie bliźniemu zarobków.

Niemcy w ciągu pół wieku wzrosli tu na olbrzymich potentatów, trzęsących nie tylko już przemysłem w Królestwie Polskiem, ale i w całym Cesarstwie! Przemysłowcy żebrowscy zdobyli taki zasób pieniędzy, że jedni pokupowali sobie w Niemczech dobra i zamki z przywiązanymi do nich tytułami, inni wzniesli własne pałace, starali się o ordery i tytuły państwowe.

Nie poprzestali jednakże na tem. Miasto rosło, a z rozrostem miasta przybywały coraz to nowe potrzeby... Otóż te potrzeby miasta postanowili zaspokajać Niemcy. Jeżeli sami nie chcieli angażować się w taki interes, to natychmiast wysyłali orędzie do swoich sąsiadów o miedzę, skąd przychodziła pomoc.

Miasto kiedyś potrzebowało lepszego oświetlenia; postanowiono dymiące lampki naftowe zmienić na gaz. Wzrastający przemysłowiec w Żebrowie nie miał ochoty w ten interes kłaść gotówki, potrzebnej mu na maszyny, więc też dał znać innym landsmanom, którzy sprawę oświetlenia wzięli w swoje ręce.

Kiedy się to działo, żydzi byli jeszcze bardzo słabi; a chociaż znalazłby się kapitał na dobry interes, jednakże stało się tak, że prawie bez ich udziału przeszła koncesya na

oświetlenie Żebrowa w ręce obce, niemieckie.

Upłynęło od tego czasu sporo, jak to mówią, wody, nie nadarzał się tak bardzo interes intratny, a kapitały rosły.

Brenk w imieniu miejscowych kapitalistów wystąpił o koncesyę tramwajową. Żydzi patrzyli na ten interes z niedowierzaniem; statystyka zagraniczna przynosiła z za kordonu wieści niezbyt obiecujące. Tramwaje w wielkich miastach 3 do 8% dawały dywidendy i to z wysiłkiem. Zdawało się więc żydom, że w takie przedsiębiorstwo nie opłaca się wkładać pieniędzy. I znów akcyę dostały się przeważnie w ręce niemieckie, a po paru latach przekonali się żydzi, że pozwolili sobie wydrzeć bardzo poważny interes.

To też kiedy teraz zakrzętnięto się około wykupu gazowni Żebrowa i zamienienia światła gazowego na elektryczne, a do konsorcjum, mającego się zająć sfinansowaniem tego interesu, nie powołano nikogo z grona obywateli żydowskich z miasta, oburzyło to do tego stopnia starego Gdańskiego, że ten swoim kosztem wydrukował broszurę, dowodzącą, iż warunki, ofiarowywane przez nowe konsorcjum, są małe i bajecznie obciążające kasę magistratu oraz obywateli, więc też pod żadnym pozorem przyjętymi być nie mogą. A ponieważ stary Gdański miał również stosunki, jak Brenk, a przytem jeszcze i wielką słuszność w przytoczonych faktach, przeto sprawę konsorcjum niemieckiemu popsuł.

(d. c. n.)

TEATR.

Teatr popularny „Wróg ludu” sztuka w 5-ciu aktach H. Ibsena.

W sobotę ubiegłą teatr popularny wystawił, jako premierę na swojej scenie dawno niegrany w Łodzi utwór Ibsena „Wróg ludu”.

Sztuka ta, najprzystępniejsza prawie z dzieł norweskiego dramaturga, słusznie została wprowadzona na deski teatru popularnego, dając widzom pojęcie o twórczości Ibsena.

Zespół wykonawców był bardzo dobry. Bohater sztuki, doktor Otton Stockman, w grze p. Rychłowskiego odmalował się wyraziście i silnie zaakcentował swą bezradność życiową, idealizm każący mu zapomnieć o możliwości lub niemożliwości zastosowania w życiu pomysłów może bardzo pięknych, lecz robiących wyłom w interesach bliźnich. Dobrym Janem Stockmanem był p. Kulakowski.

Postać redaktora Haustada uosobił p. Bzowski w szczególności, dokładnie malując przewrotny charakter tego „człowieka zasad”. Całość gry, dyskretna i umiarkowana, sprawiała wrażenie dodatnie.

Dzielnie sekundowali pełna wyrazu Joanna p. Bartoszevska, p. Biskupska dobra Petro oraz pp: Norski — Biling, dobrze odtwarzający typ karyerowicza, Orłowski — Holster, Rydzewski udatny, tak z gry jak i maski, starszerek Niels Worse i Pancewicz — metrampaż Thomson.

Ihar.

Z CESARSTWA.

Prowokacja. Na ostatnim posiedzeniu senatu osądził sprawę Jaroszewskiego, skazanego za przechowywanie bomby przez izbę sądową na 4 lata rot aresztanckich.

Skazany w tej samej sprawie tylko na 3 lata więzienia niejaki Tupiezenko wniósł podanie do ministra spraw wewnętrznych z prośbą o uwolnienie na tej zasadzie, że aczkolwiek doręczył jednemu z oskarżonych bombę, zrobił to jednak w charakterze agenta ochrony, w celu demaskowania osób, należących do partii anarchistów-komunistów.

Senat skargę kasacyjną Jaroszewskiego odrzucił.

Ustąpienie. Wiceminister komunikacji Dumitraszko, mianowany będzie senatorem. W tych dniach usunie się on z zajmowanego dotychczas stanowiska.

Rewizja senatorska. Gazeta „Riecz” donosi w nr. 77, że szambelan A. Pałtow, po rewizji w jego willi, dokonanej na rozkaz senatora Neidhardta, złożył ministrowi komunikacji podanie o dymisyę z urzędu prezesa warszawskiego komitetu rejonowego. Jednocześnie Pałtow złożył podanie o odjęcie mu godności dworskiej.

„Ica”. Na zebraniu ogólnem „Icy” w Londynie, wszczęto interpelację o ołbrzymie kapitały, które z funduszków towarz. otrzymał Pobiedonoscew.

Zarząd „Ica” nadesłał telegraficzne wyjaśnienie, że nie Tow. „Ica”, lecz sam baron Hirsz dał za życia milion franków Pobiedonoscewowi na szkoły cerkiewne. Wzajemnie za to Pobiedonoscew dał Hirszowi listy do wszystkich gubernatorów, ażeby nie przeszkadzali żydowskiemu Tow. „Ica” w jego działalności w państwie rosyjskiem.

Z WARSZAWY.

* Z Tow. przemysłowców.

W nadchodzący czwartek odbędzie się w lokalu własnym przy ulicy Boduena № 2, doroczne zgromadzenie ogólne członków Tow. przemysłowców Królestwa Polskiego.

Rok ubiegły był pierwszym rokiem istnienia Tow., przekształconego z Koła przemysłowców, istniejącego przez lat pięć przy warsz. Tow. popierania przemysłu i handlu.

Tow. przemysłowców liczy około 300 firm przemysłowych i dzieli się na 11 grup: metalową, enkrowniczą, budowlaną, chemiczną, garbarską, papierniczą, włóknistą, drzewną, galanterii meta-

lowej, piwowarską i młynarską. Organizują się grupy: narzędzi rolniczych, wyrobów cukierniczych i drobnego i średniego przemysłu.

Nadto zorganizowało Tow. oddział dąbrowsko-częstochowski.

Dla rozważania spraw, związanych z życiem przemysłem naszego kraju i opracowania stosownych dezyderatów utworzono: stałą komisję wykonawczą oraz dwa oddziały: prawno-ekonomiczny i przemysłowo-handlowy.

W r. z. przy Tow. przemysłowców powstały dwie organizacje samoistne: oddz. warsz. komitetu do spraw chłodnictwa i warszawskie Stow. dla nadzoru nad kotłami parowymi.

Obecnie Tow. przemysłowców pracuje nad urządzeniem w r. 1915 „Ogólnej wystawy krajowej”, któraby dała dokładny obraz obecnego stanu kraju pod względem ekonomicznym i kulturalnym.

Składki członkowskie wyniosły w roku przeszłym 19 tysięcy rb., mimo to rachunek zysków i strat wykazał niedobór w sumie około 5 tysięcy rb., a to ze względu na to, że niewszystkie fabryki w kraju naszym należą do Towarzystwa.

* Rozstrzygnięcie dwu konkurzów.

Na ogłoszony za pośrednictwem Koła architektów przez zarząd Tow. szkoły mazowieckiej konkurs na projekt gmachu szkolnego na placu przy ul. Klonowej, zwykłych nagród pieniężnych nie przeznaczono wobec braku tych środków, jakimi szkolnictwo nasze rozporządza. Na konkurs ten nadesłano cztery prace i wczoraj sąd konkursowy ukończył swe czynności i zalecił do budowy pracę № 2, której autorem jest p. Henryk Gay, architekt z Warszawy.

Wczoraj również ukończył swe czynności sąd w sprawie konkursu na kościół we Włocławku, który z zapisu s. p. Leona Bojańczyka ma stanąć na przedmieściu zwanem „Bularka”. Na konkurs ten, ogłoszony za pośrednictwem Koła architektów przez komitet budowy kościoła dla 2-giej parafii we Włocławku, nadesłano prac 16, z których jednej, jako spóźnionej, sąd nie przyjął.

Po otwarciu kopert laureatami okazali się pp.: Czesław Przybylski, Zdzisław Mączeński, Oskar Sosnowski, wszyscy warszawianie.

Plon obu konkursów oglądać można (bezpłatnie) w gmachu Stowarzyszenia techników.

* Wyjazdy.

General-gubernator warszawski Skalon, w dniu wczorajszym wyjechał na inspekcję okręgu do Włodzimierza Wołyńskiego, Lublina i innych miejscowości okręgu.

Pomocnik general-gubernatora warszawskiego r. r. st. Essen wyjechał do Petersburga.

Ś. p. Seweryn Nowicki.

Wczoraj rano otrzymano w Warszawie wiadomość telegraficzną z Faldy o zgonie Seweryna Nowickiego, jednego z najwybitniejszych i najzasłużniejszych artystów sceny warszawskiej.

Blższych szczegółów niema dotychczas.

Ś. p. Nowicki, po silnym ataku sercowym, któremu uległ przed pięciu tygodniami i po przejściu następnie zapalenia płuc, w niedzielę wieczorem udał się z polecenia lekarzy za granicę dla poratowania zdrowia. Celem jego podróży było Rapallo nad morzem Śródziemnem.

Silnie nadwątlony organizm nie wytrzymał męczącej, długiej podróży i znakomity artysta — jak można mniemać z depeszy — zmarł w wagonie niedaleko Faldy w W. Ks. Hoskiem.

Wstąpił do teatru jako śpiewak operetkowy. Po zgonie Tatarkiewicza objął Nowicki rolę kochanków.

Nowicki należał do najpopularniejszych artystów Rozmaitości. Jako wykonawca wnosił do każdej swej roli szczyry zapal i wiarę w figurę, którą odtwarzał. Waktek tego każda postać, przez niego stworzona, uderzała szczerością i siłą przekonania. W rolach, w których uczucia wypowiadają się w sposób ostry i brutalny, Nowicki wyróżniał się szczególnie: miewał w nich wielką siłę i niezmierną jednolitość wyrazu. Postacie o naturach prostych, prawych, niezbachające z raz obranej drogi miały w Nowickim bardzo wymownego i sumiennego wykonawcę.

Pierwsza scena polska traci jednego z najlepszych swych współpracowników. Cześć pamięci zasłużonego artysty!

Zył lat 55.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Świętobora. Jutro Przesława.

TEATR POLSKI A. ZELWEROWICZA (Cegielna nr. 63). Dziś „Wieczór poezji w słowie” W. S. — maskowej. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem. Jutro „Rubikon”, farsa E. Bourdeta. Początek o godzinie 8 min. 15 wieczorem.

TEATR POPULARNY. (Konstantynowska nr. 16). Operetka polska. Dziś „Hrabia Luxemburg”. Początek o godz. 8 m. 15 wieczorem. Jutro „Miłość cygańska”. Początek o godzinie 8 min. 15 wieczorem.

TEATR KUKIELEK. (Przejazd 1). Codziennie przedstawienie na korzyść „Kropki mleka” do d. 11 b. m.

ZEBRANIA. Dziś zebr. kwart. mistrzów stolarsk. (Mikołajewska nr. 40). — I zebr. czł. p. n. „Kropka piwa” Tow. cykl warsz., o g. 8 wiecz. (w lokalu Towarzystwa, Nowo Spacerowa 49). Jutro og. zebranie roczne, w II terminie, członków Komitetu szkoły rzemiosł przy chrześcijańskim Tow. dobr. (w gmachu starców i kalek, Dziekana 52) o g. 8 wiecz. — Og. zebr. członkin Stow. akuserek, o g. 4 po poł. (Zawadzka 10).

ODCZYT. Jutro (w lokalu Stow. nauczycieli chrz. Konstantynowska nr. 5) p. Kamiński wygłosi pogadankę „Początek” o godz. pół do 9 wieczorem.

WYSTAWA LOTNICZA. Codziennie wystawa lotnicza w Helenowie, do dnia 10 b. m.

MUZEUM (Zielona 8). Codziennie otwarte Muzeum nauki i sztuki od g. 9 r. do 10 w.

ZE STRAŻY. Jutro o godzinie pół do 8 wieczorem ćwiczenia IV oddziału Łódzkiej straży ogniowej ochotniczej, w domu rekwizytowym tegoż oddziału.

KRONIKA.

(h) Z Towarzystwa opieki nad drzewostanem. Wczoraj wieczorem na posiedzeniu zarządu Towarzystwa opieki nad drzewostanem, po załatwieniu kilku spraw bieżących, wysłuchaniu sprawozdań: z udziału w zabawie w Kole pracowników kolei fabryczno-łódzkiej i otwarciu muzeum nauki i sztuki, postanowiono porozumieć się z niektórymi Stowarzyszeniami, by te urządziły zabawy dziecięce, w czasie których Towarzystwo opieki nad drzewostanem rozda roślinki, albo też nasionka.

Dla udogodnienia publiczności, uchwalono przyjmować zamówienia na drzewka po cenach nader umiarkowanych.

Przeczytano list ks. Ludwika Kleczyńskiego, który prosi o zadrzewienie 23 mórg lotnego piasku w parafii Kozle. Postanowiono przychylić się do tej prośby i po wspólnym porozumieniu się przystąpić do zadrzewienia, jeżeli już nie całej przestrzeni, to chociaż dróg.

(a) Nowe Stowarzyszenia. Piotrkowska komisja gubernialna do spraw stowarzyszeń i związków zarejestrowała ustawy nowopowstałych stowarzyszeń w Łodzi: Towarz. sportowego „Newcastle”, „Klubu rzemieślniczego” i Kółek rolniczych w Koniopolu i Boguszycach.

(a) Z przemysłu. Towarzystwo akcyjne odlewni maszyn „J. John” w Łodzi miało w 1909/10 roku operacyjnym 1,984,436 rubli 96 kop. obrotu, zysku zaś osiągnęło 244,902 rb. 11 kop.

Z sumy tej zebranie akcjonariuszów wyznaczyło: na amortyzację majątku — 54,782 rb. 88 kop., na kapitał zapasowy — 12,216 rb. 8 kop., na uiszczenie podatku od dochodu — 23,511 rb. 84 kop., na wynagrodzenie dla członków zarządu 23,000 rb., na wypłatę dywidendy w stosunku 13 proc. — 110,500 rb., tantiemę pracownikom — 10,000 rb. i na fundusz ubezpieczeniowy robotników od nieszczęśliwych wypadków — 10,000 rb.

(x) Stow. majstrów przedziałniczych. W nadchodzącą sobotę, o godzinie 8-iej wieczorem, odbędzie się miesięczne zebranie członków zarządu i Stowarzyszenia majstrów przedziałniczych gubernii piotrkowskiej, w lokalu przy ulicy Mikołajewskiej nr. 91.

(x) Ze Stowarzyszenia nauczycieli chrześcijan. We czwartek dnia 6 kwietnia w lokalu Stowarzyszenia (Konstantynowska 5) odbędzie się pogadanka p. Kamińskiego. Początek o godzinie 8 i pół w.

(a) Wybór pastora. Wczoraj odbyły się wybory drugiego pastora parafii ewangelickiej św. Jana w Łodzi, na miejsce zmarłego Zygmunta Manitusa.

Przewodniczył superintendent pastor Ege-niusz Biederman, w obecności 3 delegatów pastorów: Angersteina, Patza, Gerarda i członków dozoru kościelnego.

Na 266 głosujących wybrany został pasto-

dyakon Juliusz Dietrich, który od lat 14 jest duchownym ewangelikiem.

(a) Ze szpitala Poznańskich. Na terytorium szpitalnym, przy ul. Targowej ukończono w tych dniach pawilon, przeznaczony na sale operacyjne. Narzędzia i aparaty sprowadzono z Berna szwajcarskiego. Roboty budowlane prowadziła firma Łódzka Tyller. Na fundusz budowy złożyli ofiary pp.: Herman Poznański 5,000 rb.; Adam Osser 1,000 rb.

(a) Liga przeciwgruźlicza. W dniu 10 kwietnia, w lokalu Stowarzyszenia techników (Spacerowa 21), o godzinie 9 wieczorem, odbędzie się ogólne zebranie członków Ligi.

Ustawa przewiduje, że zebranie prawomocne jest nawet przy udziale 1/3 ogólnej liczby członków, spodziewać się więc należy, że dojdzie ono do skutku w pierwszym terminie.

(x) Konkurs na polską nazwę „żokaja”. Redakcja „Sportu Powszechnego” w Warszawie ogłosiła konkurs na polską nazwę „żokaja”, oferującą żeton złoty, wartości 25 rubli dla najlepszej w tym kierunku propozycji podług oceny sądu konkursowego, w którym udział wezmą zaproszeni wybitni sportsmeni, literaci i filologowie.

Termin nadsyłania propozycji, opatrzonej godłem i kopertami zamkniętymi, z nazwiskami autorów, upływa 1 maja r. b. Propozycje należy wypisywać na specjalnych kartach, dołączonych do każdego numeru „Sportu Powszechnego” bezpłatnie i nadsyłać je do redakcji „Sportu Powszechnego” Smolna 10, lub skrzynka pocztowa tego wydawnictwa № 571. (Poczta Główna).

(x) „Tygodnik Ilustrowany” nadesłał nam projekt zapowiadający specjalny numer „Tygodnika” poświęcony Łodzi.

Ułożeniem tego numeru zajmie się bawiący w Łodzi literat p. Zenon Plethiewicz, przy współudziale innych naszych dziennikarzy. Prócz artykułów redakcyjnych „Tygodnik” poświęci część spisom fabryk i działowi ogłoszeń firm łódzkich.

(x) Osobiste. Bawi w naszym mieście p. Franciszek Reinstein, dziennikarz, autor monografii o lochach warszawskich, drukowanej przed laty w „Tygodniku Ilustrowanym.”

P. Reinstein przybył tu w kwestyi wykończenia artykułów, dla mającego się ukazać po świętach numeru „Tygodnika Ilustrowanego,” opisującego Łódź.

(x) Kursy bezpłatne. Bezpłatne kursy języków nowożytnych w instytucie d-ra Kummera w Łodzi rozpoczynają się niebawem. Zapisy przyjmują się tylko do dnia jutrzejszego.

(h) O cegłę. Właściciele cegielni łódzkich każą sobie płacić po 16 rubli za tysiąc cegły. Do któregośkolwiek z nich zwrócić się z zapotrzebowaniem o cegłę, każdy odpowiada „Nie mam cegły, całą produkcję już sprzedałem.”

Majster murarski, budowniczy, lub osoba budująca dom nieprzygotowana na taką odpowiedź, rozpoczyna z cegielniarzem pertraktację i po długich targach, w drodze łaski otrzymuje i to za gotówkę cegłę po 16 rubli za tysiąc.

(a) Związek zawodowy kelnerów. W lokalu przy ulicy Konstantynowskiej nr. 5 odbyło się posiedzenie miesięczne zarządu, w celu rozważenia kilku spraw bieżących.

Postanowiono prosić pp. właścicieli restauracji, młeczarni i t. p. o wczesne zawiadomienie, co do przyjęcia kelnerów na sezon letni dla skompletowania odpowiednich sił.

W celu ułatwienia członkom płacenia składek miesięcznych powołano 5 inkasentów z pośród członków zarządu, którym wręczono kwitury.

(a) Licytacja na oddanie robót przy reparacji 8 ulic i budowie chodnika przy rzece Strawie odbędzie się w magistracie piotrkowskim dnia 19 b. m. i rozpocznie się od sumy 7,169 rb. 21 kop. (tu minus).

(a) W studni. Dział, o godz. 1 po poł., syn robotnika, 8-letni Stanisław Brydziński, skutkiem niedozoru wpadł do studni i uległ złamaniu prawego ramienia i obrażeniu ciała. Opatrunek robił lekarz Pogotowia.

(a) Zbrodnia przeciw moralności. Zamieszkała przy ul. Średniej nr. 41 Józefa Ignaszewska, zameldowała policyjnie, że niejaki Reinhold Ernest Sielski dopuścił się względem jej 10-letniej córki zbrodni przeciw moralności i że dziewczyna uległa chorobie wenerycznej.

(a) Kradzieże. Z kasy automatycznej i skrzynki bufetów cukierni Ferdynanda Ulricha, przy ul. Piotrkowskiej nr. 142, skradziono gotówką 336 rb. 71 kop. Jako silnie poszlakowanego aresztowano Henryka Jakubskiego, b. pracownika, uwolnionego przed tygodniem.

— Nieznani złodzieje skradli w Skating-Ringu Józefa Millera, przy ul. Mikołajewskiej, 4 latarnie, wartości 240 rb.

(p) Pogotowie ratunkowe w ciągu dnia wczorajszego pomiędzy innymi wzywano do następujących wypadków:

— Ogólnemu osłabieniu uległo sześć osób, z których jedną odwieziono do szpitala Aleksandra, jedną do szpitala Poznańskich, jedną do mieszkania, jedną odesłano do Przytułku starców i kalek i jedną do Przytułku noclegowego na ulicę Cmentarna.

— Na ul. Ludwiki nr. 31, w studni koło rozpędowe uderzyło Stanisława Browńskiego, syna robotnika, lat 8 i złamało mu prawą rękę.

— Na ul. Benedykta nr. 24 poślagnęto w złość 4-letnią córkę tkacza, z taką siłą, że złamano jej lewą rękę.

— Na ul. Fajfra nr. 16 Józefa Marszał, żona kowala, lat 30, w celu samobójstwa napiła się esencji octowej i mimo energicznej natychmiastowej pomocy lekarza Pogotowia, w stanie groźnym odwieziona została do szpitala Poznańskich.

— Wczoraj wieczorem do IV cyrkułu przywieziono człowieka, lat około 40, znalezionej w stanie nieprzytomnym i odwieziono do szpitala Aleksandra, bez możliwości sprawdzenia nazwiska i adresu.

*

(a) Obława. Wczoraj straż ziemiska powiatu łódzkiego oraz łaskiego, otrzymawszy wiadomość, że w lesie tuszyńskim ukrywa się kilku bandytów, którzy brali udział w napadzie na pociąg pod Widzewem, udała się wraz z oddziałem wojska na obławę oraz z poliemaistrem m. Pabianio i naczelnikiem straży ziemskiej podpułkownikiem Makowskim.

Osaczono ze wszystkich stron las tuszyński. Istotnie spotkano w lesie trzy podejrzane indywidualna.

Poliemaister Pabianio Kronenberg, spostrzegłszy zdala owych ludzi, krzyknął, ażeby podnieśli ręce do góry.

W odpowiedzi na ten rozkaz posypał się grad kul ze strony bandytów.

Kule nie dosięgły poliemaistrę. Między bandytami a strażnikami wywiązała się strzelanina, wynikiem której było zranienie jednego ze strażników, Józefa Galuchy.

Bandyci zbiegli i pomimo energicznych poszukiwań na ślad ich nie natrafiono.

Poszukiwania trwają w dalszym ciągu.

Wczoraj wieczorem, straż ziemiska w Pabianicach aresztowała niejakiego Waleryana Saci chowskiego lat 20, przy którym znaleziono nabyty rewolwer. Jest on silnie poszlakowany o udział we wspomnianym napadzie.

(a) Ze zgierskiego Towarzystwa wzajemnego kredytu. Pod przewodnictwem p. Hordliczki odbyło się w sali zgierskiej szkoły handlowej, ogólne zebranie roczne tamtejszego Towarz. wzajemnego kredytu.

Towarzystwo, liczące 223 członków, miało w roku zeszłym, a 13 awego istnienia, ogólnego obrotu 25,426,890 rb. 38 kop. wobec 19,622,664 rb. 68 kop. takiegoż obrotu w roku poprzednim.

W okresie sprawozdawczym zdyskontowano weksli na — 4,223,516 rb. 70 kop., przyjęto do inkasa na 1,485,739 rb. 35 kop. Obrotu kasowego było 10,859,111 rb. 63 kop. Kapitał rezerwowy Towarzystwa wynosi 24,193 rb. 34 k. fundusz rezerwowy członków 7,019 rb. 26 kop. Za rok zeszły Towarzystwo dało 8 1/2 proc. dywidendy. Z czystego zysku 33,856 rb. 49 kop., między innymi wyznaczono na miejscową szkołę handlową 800 rubli.

Powołano osobny komitet do określenia sumy na koszty przebudowy lokalu dla Towarzystwa.

Wybory dały wynik następujący:

Członkiem zarządu obrano ponownie p. T. Maxa. Również ponownie wybrani zostali dwaj członkowie rady zarządzającej pp. Reinhold Max i Ferdynand Swatek, na miejsce zaś członka tejże rady p. H. Kaniewskiego powołano p. Kernbauma.

Do komisji rewizyjnej weszli ponownie pp. E. Hoch, M. S. Margulies i F. Müller.

(a) Lokale szkół wiejskich początkowych pozostają często w zaniedbaniu, nawet, gdy już domagają się gwałtownie reparacji, przeto władze administracyjne poleciły wszystkim urzędom gminnym zorganizować komisję, które mają dokonać oględzin wszystkich lokalów szkolnych i, o ile zajdzie potrzeba odnowienia którego z nich, roboty około tego mają być dokonane w ciągu wakacji, aby z rozpoczęciem roku szkolnego, mogły być oddane do użytku.

(a) Parcelacja majątków. Rozprzedają się

przy pomocy banku włościańskiego lub z wolnej ręki, majątki: Natolin, w gminie Łysów, gubernii siedleckiej, 28 włók obszaru i Gzy, w okolicach Pułtaska, gubernii warszawskiej, obejmujące 330 morgów.

SZTUKA.

(x) Teatr polski A. Zelwerowicza (ulica Cegielniana № 63). Z kancelaryi teatru komunikują nam:

Jutro premiera najnowszej farsy w 3 aktach Bourdeta p. t. „Rubikon”, granej obecnie z nadzwyczajnym powodzeniem w Warszawie.

Główne role objęły panie: Czechowska, Maliszewska, Tarłówna i Danilowiczówna, oraz pp.: Różycki, Grabowski, Ryszkowski i Kiernicki.

— W piątek «Jadzia» Mańkowskiego.

— W sobotę o godz. 3 1/2 po południu „Ryszard III”; o godz. 8 1/4 wieczorem «Rubikon» po raz drugi.

— W niedzielę o 3 po poł. „Gwałtu co się dzieje!”, wiecz o 8 1/4 „Madame Sans-Gene”.

— W poniedziałek, dnia 10 b. m. odbędzie się benefisowe przedstawienie jednego z najsympatyczniejszych artystów naszego teatru, p. Kazimierza Junoszy. Daną będzie po raz 1-szy sensacyjna sztuka K. Gernunga i E. Prisorbeja p. t. „Złodziej amator” (Rafis), w której benefisant odegra tytułową rolę.

Wieczór Wandy Siemaszkowej. Dział o 8 1/4 w. odbędzie się jedyny „wieczór poezji w słowie” najznakomitszej artystki polskiej Wandy Siemaszkowej, która wypowie najcenniejsze utwory naszych poetów. Do bogatego programu wejdą jeszcze 3 pieśni Halperna do słów Tetmajera: a) Rdzawe liście, b) pamiętasz ciche jasne dni i c) W twoje cudne oczy.

W wieczorze znakomitego gościa przyjmują udział pp.: dyr. Zelwerowicz, Jaracz, Topolski, akompaniament zaś łaskawie objął p. Halpern.

(x) Teatr popularny A. Mielewskiego. (Konstantynowska № 16). Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Dzisiaj w środę drugi występ zespołu operetki polskiej; odśpiewana będzie jedna z najgłośniejszych operetek p. t. „Hrabia Luxemburg” z udziałem najlepszych sił wokalnych.

Jutro ostatnie przedstawienie operetki polskiej, na którym odśpiewana będzie najnowsza operetka z repertuaru warszawskiego p. t. „Miłość cygańska”.

Dramat przygotowuje obecnie jedną z najgłośniejszych sztuk Fr. Hebla „Judyta i Holofernes”, która ukaże się w sobotę wieczorem po raz pierwszy na scenie teatru popularnego z zupełnie nową i oryginalną wystawą.

Dla młodzieży w sobotę po południu dana będzie po raz drugi po cenach najniższych sztuka Parviego „Knajpa” w 4 aktach.

(m) Z teatru „Kukielek”. Dział nadeszło pozwolenie inspektora szkół ludowych, pozwalające wszystkim dzieciom szkół na odwiedzanie teatru „Kukielek”.

Przedstawienia odbywają się codziennie od godziny 4 do 6, ciesząc się wielkim powodzeniem. Program jest zmieniany codziennie, a wykonanie wysoce artystyczne.

(x) Z „Lutni”. Towarzystwo „Lutnia” urządzi w nadchodzącą sobotę, dnia 8 kwietnia dla członków i wprowadzonych gości „wieczornicę męską”, której program jest obfity i nader urozmaicony. Specjalny komitet dokłada starań, aby wieczór ten wypadł jaknajlepiej, aby mili goście zapomnieli choć na chwilę o troskach codziennych i aby na zabawie panowały wesołość i humor.

Wieczornicy dano nazwę — „W oceanie śmiechu”.

Wieczornice u lutnistów cieszą się zawsze ogromnym powodzeniem i mają już wyrobioną markę.

Zapisy przyjmuje zarząd „Lutni” (Piotrkowska № 108) do czwartku włącznie (6 kwietnia), po tym terminie, wobec ograniczonej liczby uczestników, późniejsze zamówienia mogą nie być uwzględniane.

Wieczornica rozpocznie się o godzinie 9 wieczorem.

(a) Operetka polska rozpoczęła wczoraj gościnne występy w teatrze popularnym melodyjnym utworem Kalmana — „Mauewry jesienne”, któ-

ry oddawna cieszy się na scenach zagranicznych, oraz w Warszawie zasłużonym powodzeniem, dzięki wyborczym wykonawcom i efektownej wystawie.

Wczorajsze przedstawienie „Manewrów jeśiennych” szło składnie, żywo, dając pole do popisu głównie pani Marjewskiej, obdarzonej mile dźwięcznym głosem i posiadającej dużo wdzięku, humoru i finezyi. Śpiewała z zacięciem partyę Maroszi'ego, ochotnika huzarów.

Doskonali był p. Myszkowski, jako generał von Lohonay, stworzywszy wyborczy typ oficera austriackiego.

Jako porucznik von Laurenty, bardzo dobrym był p. Miller.

Z pozostałej obsady wyróżnić jeszcze należy pp.: Horbowską (baronową Rzę), Jarzęckiego (von Emerich) i Cornobisa (Walensteina), który śpiewem i grą ożywiali sceny, pełne ruchu.

Zespół był harmonijny, całość wywarła dobre wrażenie.

Orkiestrę prowadził p. Lasocki.

(a) **Koncert.** Wobec powodzenia, jakim cieszył się koncert głośnej sławy skrzypaczki Leny Kontorowiczówny, urządzony będzie w dniu 8 b. m. drugi koncert w sali Vogla, aby usłyszeli wirtuozkę ci, którzy nie mogli się znajdować na pierwszym koncercie z powodu braku biletów.

(x) **„Lutni” Zgierskiej.** Koncert urządzony w ubiegłą sobotę w „Lutni” Zgierskiej pod dyrekcją p. Andrzeja Mkiwy wypadł bardzo pomyslnie. Kolejno popisowały się: chór męski, żeński, mieszany i orkiestra smyczkowa.

Program rozpoczął chór męski śpiewając zgodnie i harmonijnie wspaniały utwór „Wieczera Pańska” R. Wagnera i „Marzenie” Chopina, zadeklamował p. Z. Kosowski „Przed sądem” Kopnickiej, a dalej chór żeński odśpiewał piękny wyjątek z op. „Straszny Dwór” St. Moniuszki „Chór kobiet”.

W drugiej części zagrała orkiestra między innymi utworami „Uwerturę” z op. Norma — czem dała dowód, że stale idzie naprzód pod umiejętnym kierunkiem swego dyrektora.

Potem chór mieszany śpiewał trzy dość trudne utwory z których najbardziej podobał się „Hymn węgierski”, z op. „Duch wojewody” Grossmana.

Amatorów odegrali na zakończenie tego sympatycznego wieczoru, komedijkę 1 no aktową „Stryj przyjechał” Wł. Koziebrodzkiego.

Wybory prezesa Dumy.

Wczoraj w Dumie państwowej dokonano wyboru prezesa Dumy.

Bulat poza porządkiem dziennym oświadczył, że grupa pracy zawsze wstrzymywała się od udziału w wyborze prezydium, aby nie brać na siebie odpowiedzialności za działalność Dumy z 16 go czerwca. I teraz również trudowicy zrzekają się udziału w wyborach, gdyż nie ma żadnej nadziei, aby działalność Dumy zmieniła się na lepsze.

Wojłoszników oświadcza, że uważając zmianę przewodniczącego za drobną politykomanie, która może wprowadzić w błąd jedynie łatwowiernych liberalów, gdyż w rzeczywistości większość Dumy zawsze z posłuszeństwem wykonywała rozkazy rządu, socjaliści demokracji nie chcą brać na siebie odpowiedzialności za przeciwnarodowy charakter działalności III Dumy i zrzekają się udziału w wyborach.

Podczas głosowania kartkami otrzymują: Rodzianko 188 głosów, ks. Wołkoński — 124, a reszta kandydatów otrzymała mniej niż po pięć kartek.

Przewodniczący zwraca się do Rodzianki z zapytaniem: Czy pan życzy sobie, aby wybrano go na prezesa Dumy państwowej?

Rodzianko wyraża zgodę.

Dokonano głosowania gawkami. Po obliczeniu galek przewodniczący oznajmia, że Rodzianko wybrany został na prezesa 199 przeciwko 123.

Rodzianko przy głosnych oklaskach centrum i prawicy zajął miejsce i wygłosił mowę pełną wiary w przyszłość i znaczenie Dumy.

Michał, syn Włodzimierza Rodzianko, urodzony w r. 1859, wychowaniec korpusu paziów w Petersburgu, szambelan, właściciel ziemski, wybrany w gubernii jekaterińskiej. Należy do wybitnych członków Związku 30 października, wiceprezes frakcji październikowców w Dumie

państwowej. Był prezesem VI oddziału Dumy, prezesem komisji rolnej i członkiem komisji do samorządów miejscowych; (p. r.).

TELEGRAMY.

Petersburg, 4 marca. (P) Już drugi dzień trwa zawieja. Spadło mnóstwo śniegu. Ruch w mieście jest utrudniony. W niektórych dzielnicach ruch tramwajów został przerwany.

Petersburg, 4 kwietnia. (P.) Skarga kasacyjna skazanych w sprawie Buturlina sądzona będzie dnia 5 maja r. b.

Senat pozostawił bez skutku skargę kasacyjną ks. Zmarzlika, skazanego przez izbę sądowną warszawską na 6 tygodni więzienia, za kaganie przeciwko maryawitom.

Senat zmniejszył do półtora roku czas pozostawiania w oddziałach aresztanckich naczelnikowi kantoru pabianickiego, Pigulewakiemu, skazanemu przez izbę sądowną za roztrwonienie na 3 lata rot aresztanckich.

Konstantynopol, 4 kwietnia. (P.) Na stacji Okdzilar na linii Konstantynopol — Saloniki powstańcy strzelali do wagonów, lecz odparci zostali przez straż kolejową.

Mukden, 4 kwietnia. (P.) Na konferencji w sprawie dżumy mają przedstawicieli: Rosya, Stany Zjednoczone, Austria, Francja, Niemcy, Anglia, Włochy, Japonia i Chiny.

Oczekiwani są delegaci z Meksyku i Holandji.

Udział w naradach bierze, oprócz delegatów, 30 lekarzy, w tej liczbie 5 rosyjan.

Mukden, 4 kwietnia. (P.) Generał gubernator Silian zagał konferencję przeciwdżumową odczytaniem powitania, nadesłanego przez księcia regenta. W imieniu uczestników konferencji odpowiedział prof. Zabołotnyj.

Na otwarciu było obecnych 60 delegatów i konsulowie zagraniczni.

Jako język urzędowy uznano: angielski, francuski, niemiecki i chiński.

Podczas trzeciejszej przerwy uczczona będzie pamięć poległych w walce z dżumą lekarzy.

Lwów, 4 kwietnia. (Wł.) Dziś odbył się pogrzeb hr. Włodzimierza Łoła, długoletniego komisarza rządowego w sejmie krajowym, wybitnego członka administracji galicyjskiej.

Lizbona, 4 go kwietnia (Wł.) W jednym ze szpitali tutejszych choremu na t. zw. śpiączkę afrykańską wstrzyknięto preparat „606,” dzięki któremu po 24 godzinach, chory zbudził się i wyszedł zdrowy ze szpitala.

Cetynie, 4 kwietnia. (Wł.) Rząd wydał rozporządzenie częściowej mobilizacji wojska. Krok ten uważają za środek ostrożności wobec szerzącego się na pograniczu powstania albańskiego.

Madryt, 4 kwietnia. (Wł.) W izbie postów Canalejas mówił z powodu przesilenia ministeryalnego i oświadczył, że program nowego gabinetu będzie taki sam, co gabinetu poprzedniego.

Incydent Ferrera można szczegółowo, zdaniem Canalejas, omawiać, lecz armia nie powinna być przedmiotem napaści.

Paryż, 4 kwietnia. (Wł.) Prezydent Rzeczypospolitej Fallieres udać się ma 15 go kwietnia do Tunisu. Eskadra włoska powita go urzędownie przy wylądowaniu.

Petersburg, 5 kwietnia (P.) Wice-admirał Wojewodzki, członek Rady państwa,znaczony został do kompletu zasiadającego w Radzie w roku 1911.

Metz, 5 kwietnia (P.) Za urządzenie koncertu bez pozwolenia członkowie Tow. „Lorraine sportive” skazani zostali na więzienie do 6 miesięcy; prezes Tow. na 6 tygodni.

Tokio, 5 kwietnia (P.) Dziś podpisano traktat handlowy anglo-japoński.

Z ostatniej chwili.

Berlin, 5 kwietnia. (Wł.) Parlament ukończył wczoraj późnym wieczorem obrady nad budżetem w trzecim czytaniu. Resztę odroczone do 2 maja. W głosowaniu nad dodatkami kresowymi dla urzędników pocztowych, za dodatkami głosowało przez pomyłkę także 9 Polaków obecnych na posiedzeniu, co wywołało w całej izbie wielką wesołość

i ironiczne docinki. Centrum, głosujące przeciw dodatkom z oburzeniem czyniło wymówki. Przeszła również dość nieoczekiwanie, dzięki nieobecności prawicy, rezolucya Koła polskiego o usunięciu paragrafów kagańcowych.

Berlin, 5-go kwietnia (Wł.). Donoszą tutaj z Frankfurtu, że z powodu chłódów, jakie ostatnimi dniami się pojawiły, wiele letnich zasiewów wczesnych zniszczone, wobec czego są straty dosyć poważne.

Rzym, 5 kwietnia (Wł.). Wczoraj w Bazylice św. Piotra, podczas nabożeństwa, dał wystrzał austriacki poddany, Dezonti, do grupy księży, odprawiających nabożeństwo. Wystrzał chybił i ranił tylko policyanta, stojącego naprzeciwko. Powstał w kościele nieopisany popłoch i panika. Sprawcę natychmiast schwytano i jak się okazało jest nim robotnik umysłowo chory, który twierdził, że chciał koniecznie zastrzelić Papieża.

Konstantynopol, 5 kwietnia. (Wł.) Rząd turecki otrzymał informację, że Czarnogóra zaopatrjuje powstańców albańskich w broń i amunicję, oraz mobilizuje nowych 20,000 żołnierzy, tudzież koncentruje wojsko i wzmacnia załogi graniczne. Z tego powodu Turcja poczyniła przedstawienia u posła czarnogórskiego.

Konstantynopol, 5 kwietnia. (Wł.) Wczoraj na całej linii od Tazy do Castrati toczyła się zacięta walka, lecz obydwie strony utrzymały się na swoich stanowiskach.

Z KROLESTWA.

Godne naśladowania. Tow. akcyjne „Steinhagen, Wehr i S-ka” w Myszkowie opłacanie wpisów szkolnych za dzieci swych urzędników przyjęło na koszt własny, dając tem dowód pieczy i ofiarności dla współpracowników swoich.

Wystawa w Mławie. Komitet wystawy rolno-przemysłowej w Mławie ustalił już daty.

Wystawa mianowicie trwać będzie dni trzy: 7, 8 i 9 lipca r. b.

Udział w niej mają trzy powiaty: mławski, ciechanowski i przasnyski, składając okrąg Towarzystwa rolniczo-giechanowskiego.

Oprócz wystawców z trzech tych powiatów, komitet zaprasza i te wszystkie osoby, które z po za granic, wymienionych trzech powiatów, chcą na tej wystawie przedstawić po za konkursem wszystkie rodzaje inwentarza żywego.

Po za konkursem również ma wziąć udział wielki przemysł fabryczny i mający jakikolwiek związek z rolnictwem naszym.

Warunki bliższe objaśnia komitet wystawy w Mławie.

Ofiarność stowarz. robotniczego. Z Sosnowca donoszą, iż zebranie ogólne członków Towarz. poz.-oszczęd. na Pogoni, którego członkami są przeważnie robotnicy, uchwaliło całą sumę, przeznaczoną z zysków na dywidendę w stosunku 6 proc. od udziałów, ofiarować na budowę Domu ludowego w Pogoni.

W zebraniu uczestniczyło 330 członków z liczbą ogólnej 1586.

Uchwała zapadła olbrzymią większością 326 głosów przeciwko 4. Fundusz budowy „Domu ludowego” w Pogoni wzrósł w ten sposób o 2,376 rubli.

Oberwanie się chmury. W okolicy Sieradza, dnia 31 marca, deszcz lał jak z cebra przez 4 godziny, przy akompaniamencie grzmotów i błyskawic.

Nawałnica była tak gwałtowna, że Rakówka, wpadająca do Mesznej, wylała, zalewając pola i łąki. Na kolonii Rakówek woda uniosła na swych barkach ze stodoły ładę do sieczkarni, w okolicy zaś trzodę, wyrwała ploty, krzewy i drzewa. W oborach i stajniach konie i krowy stały po kolana w wodzie. Szalony żywioł poczynił na olbrzymim obszarze mnóstwo szkód, a szczególnie w majątkach Dębówka, Wróblew i Smardzew. Waria wobec niespodziewanej, a tak szalonej ulewnej, w nizinach wystąpiła z łożyska, zalewając w wielu miejscach łąki.

Zamach na Papieża.

Wczoraj w Rzymie, człowiek, około 70-letni, pochodzący z Istrii, nazwiskiem Desanti, wszedł rano do wnętrza katedry św. Piotra, gdzie nagle, bez żadnego powodu, wystrzelił z rewolweru w grupę kilku księży, stojących przed jednym z ołtarzów. Kula zraniła lekko agenta policji, który zaraz sprawę aresztował.

Gazety rzymskie przepelnione są szczegółami o strzelaniu w katedrze św. Piotra.

Sprawca strzałów oświadczył, że chciał zabić Papieża; lecz ponieważ nie udało mu się przetrwać do Watykanu, postanowił zabić księdza.

Wszyscy przedstawiciele mocarstw, oraz dyplomaci, bawiący w Rzymie z okazji jubileuszu włoskiego, złożyli wizyty w Watykanie.

Twierdzą ogólnie, że sprawcą zamachu na życie Papieża bynajmniej nie jest człowiek obłąkany, lecz świadomy czynów swoich anarchista, przybyły z zagranicy.

Wszystkie władze zarządziły szczegółowe śledztwo. Wysłani zostali agenci do miejsca, które sprawca podał za stałe swoje zamieszkanie.

Pius X, gdy mu zakomunikowano wiadomość o strzałach, wielce był wzruszony i pogrążył się w modlitwie.

Oboje królestwo włoscy bardzo zostali wzruszeni zeznaniami sprawcy strzałów.

Krążą też pogłoski, że sprawcą strzałów jest jakiś fanatyk.

Ostatnia poczta.

— W parlamencie niemieckim sekretarz stanu w urzędzie spraw zagranicznych, Kiderlen-Waechter, przy omawianiu kwestyi wydalania poddanych austriackich z Prus, odpowiedział w sposób suchy i ironiczny, że zwrócił się do ministerium spraw zewnętrznych z zapytaniem, jak się ta rzecz ma. Lekceważące oświadczenie Kiderlen-Waechtera wywarło bardzo złe wrażenie w Wiedniu, gdzie do kwestyi powyższej przykładają dużą wagę. W Berlinie nie zdają sobie sprawy z doniosłości kroków, podjętych przez dyplomację austriacką. Kroki te zapowiedział hr. Aehrenthal w mowie, wygłoszonej w delegacjach, a potwierdził je z całą stanowczością bar. Bienenrath w parlamencie austriackim.

— Z Petersburga donoszą: Na dzisiejszym posiedzeniu komisji wniosków prawodawczych Dumy rostrząsano z ożywieniem sprawę organizacji pod względem administracyjnym przyszłej guberni chełmskiej.

Wbrew przedstawicieli Koła polskiego postanowiono guberni chełmską poddać bezpośrednio pod władzę ministra spraw wewnętrznych, utrzymując w nowej gubernii obowiązujący obecnie ustroj administracyjny.

Pod względem sądowym przyszła gubernia podlegać ma władzom kijowskim.

— Do onegdajszych wieści niepokojących o dżumie na wyspie Jawie i jej stolicy, Batawii, otrzymał dziś rząd holenderski dalsze raporty od władz kolonialnych w Indjach holenderskich o rozszerzaniu się zarazy w sposób przerażający. Co do ilości ofiar niema dotąd sprawozdań urzędowych. Prywatne depesze do większych firm kupieckich, mających bezpośrednie stosunki z Batawją, podają cyfrę 335 wypadków, z których 224 śmiertelne. Władza kolonialna zarządziła natychmiast jaknajenergiczniejsze środki bezpieczeństwa. Najsilniej nawiedzone są okręgi Malangu i Lenangu.

Podziękowanie.

Za pracę w winnicy Pańskiej nad młodzieżą szkolną podjętą składamy: Czcigodnemu Magistrowi św. Teologii, ks. prof. Giebartowskiemu, oraz Czcigodnemu Dachowienstwu Łódzkiemu, z głębi serc naszych płynące podziękowanie.

Kierowniczy szkół polskich m. Łodzi:

Janina Tymieniecka, C. Waszczyńska, Rajska, L. Siennicka, M. Praszynska, Libiszowska, W. Macińska, Szczyglińska, Z. Pętkowska, Z. Piaskowska.

Łódź, d. 1 kwietnia 1911 r.

Numer dzisiejszy składa się z 10-iu stron.



puszka 25 kop.
Forman
przeciwko
Katarowi nosa

1155

Przeciwko katarowi nosa.
Są w sprzedaży bezwartościowe naśladownictwa. Każda puszka prawdziwego „Forman” winna nosić następującą firmę:
Drezdeńskie Chemiczne Laboratorium Lingnera w Dreźnie.

Kotły czyści i reparauje solidnie fabryka kotłów. Kopeczny, Suwalska 24 3037d

Piotrkowska № 192 (dawniej № 200)
LECZNICA ZĘBÓW
M. Riesnik-Epstein.
Plombowanie i wyjmowanie zębów **bez bólu.**
Specyalne laboratorium zębów sztucznych i złotych koron.
Reparacje i przeróbki sztucz. zębów **napoczekaniu.**
Ceny bardzo przystępne. 2599

GIELDA WARSZAWSKA. Sprawozdanie telegraficzne, 1 godzina.

Zad	Ofiar	Trans	Zad	Ofiar	Trans	Zad	Ofiar	Trans
Czeki na Berlin	46 35	—	—	5% Piotrkowa	—	—	—	—
4% Renta	94 60	93 60	94 25	Akc. Lipopy	—	—	—	170
5% Poż z 1905	104 25	103 25	—	" Putulowski	—	—	—	150
5% Poż z 1906	103 75	102 75	—	" Rudzki i Ska	—	—	—	995
Premijówka I	487	457	—	" Starachowice	—	—	—	278
" II	361	351	—	B. Hand Warsz	—	—	—	483 1/2
Szlacheckie	337 50	327 50	—	" Łódzk.	—	—	—	516
				Bank Handlowy m. Warszawy (nowe akcje)	—	—	—	232
				Zyrardów	—	—	—	285

Dr. Feliks Skusiewicz
Choroby skórne i weneryczne
Andrzeja 13.
Przyjmuje od 9-10^{1/2}, rano i od 4-8 po poł. Panie od 4-5.
Wniedziele i święta od g 10-1 507-d

Letnie mieszkanie
na leśniczówce, 3 wiorsty od Słotwin, 4 pokoje kompletnie umeblowane, oddzielne pomieszczenie dla służby, ogród, las; miejscowość zdrowa — z powodu wyjazdu do wynajęcia na maj, czerwiec i lipiec. Wiadomość: Juliusza Nr. 37, m. 7, od godz. 4-5. 1196-3-1

KASYERKA
miej powierczoności z kaucją potrzebna zaraz. Wiadomość w teatrze „MODERNE” Krótka Nr. 1. 1192

Poszukuje się **zdolnych czeladzi** stolarskich do odnawiania mebli za dobrem wynagrodzeniem. Zgłaszać się alica Piotrkowska „Grand Hotel”. 1141

DROBNE OGŁOSZENIA.

A!A!A! Różne meble okazyjnie tanio do sprzedania: 2 słońcowe garnitury, trema, ozdobny zegar, kilkanaście obrazów olejnych różnego pendzla, piękne figury, kredens, krzesła, stół, samowar, biurko, biblioteka, otomana dywanowa, łóżka z materacami, umywalka z marmurem, bielizniarka z lustrem, szafki nocne, szafy do ubrania, toaletka, ekran, słupki, lampy, gramofon, wieszadło, gzymsy. — Nawrot 44 m. 3. 256-10-1

A.A.A.A.A.A. Dla osób inteligentnych smaczne, zdrowe obiady w domu prywatnym. Konstancyńska 5 m. 22. 2535-3-sp1

A.A. Potrzebny chłopiec do roznoszenia listów. Biuro Adamowiczowej, Piotrkowska 103

Do sprzedania w Rudzie Pabianickiej góra z piaskiem i żwirami, lok. kw. 117,50, dwa place narożne przy samej szosie Rudzkiej i dwa place dalej w ulicy. Hypoteka zaprowadzona. Wiadomość ulica Rzgowska № 15, A Wallas. 2526-2-1

Kuchalę odstąpię za sprzątanie 2 pokoiów i usługę dla jednej osoby Radwańska 7 m. 11, od g 6-7 wiecz. 2528-3-1

Kawiarnia do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Widzewska № 147. 2527-2-1

Kto chce sprzedać, kupić, zamienić, wydzierżawić w Łodzi lub okolicach: majątek ziemski, folwark, kolonię, dom, plac, sklep, hotel, wille, pensjonat, pokoje umeblowane, restaurację, cukiernię, piwiarnię, młecznarnię, kawiarnię, pralnię, piekarnię, młyn, tartak, interes handlowy, przemysłowy, ulokować kapitał na domy, majątki, założyć po życzy, odnaleźć odpowiedni lokal, rezydencję letnią — to najsumienniej przeprowadzi transakcję pośrednik W. Niemierski, Panska 3, Łódź 2476-3832

Młoda inteligentna Niemka do- brze władająca językiem niemieckim, poszukuje zajęcia do dzieci, na godziny. Oferty w Administracji „Rozwoju” pod lit H G. 2537-3-1

Młody człowiek ze znajomością języków polskiego, rosyjskiego i arytmetyki, poszukuje pracy Łaskawe oferty w „Rozwoju” pod D. W. 2502 2-2

Pani lat 22 z prowincji, skromnych wymagań, poszukuje posady: bufetowej, sklepowej lub do gospodarstwa domowego Łaskawe oferty do adm. „Rozwoju” pod A. S 101. 2531 2-1

Potrzebna prasowaczka ul. Andrzeja 56. 2536

Pani sympatyczna, znająca dobrze rachunkowość, z małą kaucją, potrzebna zaraz na wieczorne godziny, do bufetu ze słodyczami. Wiadomość Zawadzka 14 m. 2. 2534

Potrzebne zdolne podręczne i uczelnice Nawrot 2, parter. 2291-3-1

Piwiarnia w dobrym punkcie z pozwoleniem grania na białardzie do sprzedania zaraz. — Nowo-Zarzewska № 1, Górny Rynek. 2470-3-3

Potrzebna sklepowa do sklepu spożywczego. Wiadomość Przędzalniana nr 15. 2490-2-2

Potrzebna zdolna prasowaczka i uczenica Wiadomość ulica Rzgowska nr 46 2489-2-2

Potrzebna chemiczarka do pralni. Piotrkowska nr 88 2484-3-2

Potrzebna posługaczka na stałe zaraz. Widzewska nr 152. 2483-2-2

Potrzebna prasowaczka do pralni Miłsza nr 33 2513-2-2

Potrzebne zdolne podręczne do pracowni Kazimierskiej Wólczńska 95. 2511-2-2

Rower używany tylko przez jeden sezon do sprzedania. Ul. Drewnowska 54 wiadomość u stróża. 2484-3-3

Rower do sprzedania Ul. Lipowa 32 m. 7, oglądać można od 6-8 2508-2-2

Szewski sklep sprzedam zaraz. Tamże meble lub sklep większy z powodu niemożności prowadzenia dwóch interesów, niedrogo do sprzedania. Aleksandrowska 95. 2503-2-2

Sklep sprzedam z powodu otrzymania posady. Zarzewska 133. 2454-3-2

Sprzedam gramofon okazyjnie z płytami. Ul. Piotrkowska 223, m. 46 2491-2-2

Sklep do sprzedania Nowo-Krótką 5, obok szosy Pabianickiej. 2456-3-3

Stroż uczyłwy, bezdzietny, poszukuje miejsca. Wiadomość u stróża. Przejazd 48 1221-3-3

Sprzedam muzykę Kaliope prawie nową za rb. 12. Tramwajowa 15. Zapytać stróża 2524-3-1

Urządzenie z piwiarnią jest do sprzedania. Ulica Wólczńska № 147 w sklepie. 2532-3-1

Ważne dla dam! Gabinet kosmetyczny przy perfumeryi M. Janickiej, Łódź, ul. Konstancyńska nr. 10, róg Zachodniej, prowadzony jest pod kierunkiem uzdolnionej kosmetyczki, uczenicy dr. Zamenhofa Specjalność: masaż twarzy, usuwanie zmarszczek, wargów, brodawek, czerwoności nosa i zbytłych włosów na twarzy, pielęgnowanie rąk „Manicure” usuwanie łupieżu z głowy i farbowanie siwych włosów. 2424-3-2

Warsztat rzeźniczy jest do sprzedania zaraz. Wiadomość w Barze piwnym, ul. Brzezińska nr. 70. 2420-3-3

Wóz do sprzedania w dobrym stanie. Wiadomość Widzewska nr 127. 2408-3-3

Zaginęła dziewczynka lat 5, ubrana w granatową sukienkę, niebieski fartuszek, przesyła wiadomości rodzicom. Gubernatorska 12 Skaliński. 2538-1

2 pokoje, z kuchnią z wygodami wynajmę zaraz przy ul. Przejazd. Wiadomość: Główna 52 m. 4. 2530-3-1

Zagubione dokumenty.

Anton Skóra zgubił paszport wyd. z gm. Sułmierzyce, pow. Noworadomskiego. 2461-3-3

Dawid Iwanow zgubił kwit od paszportu wydany z fabryki K. Benicha. 2513-1

Edmund Osinski zgubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Goldamera 2493-3-2

Fraciszka Niezgerska zgubiła paszport, wydany z gm. Kościłszew, gub. Piotrk. 2485-3-2

Karol Piątkowski zgubił paszport, wydany z magistratu m. Łodzi. 2500-3-2

Lesik Maciej zgubił paszport wydany z gm. Białków gubern. kaliskiej. 2539-3-1

Michałak Jan zgubił kartę od paszportu wydaną z fabryki Tow. akc. „Dąbrówka” 2542-1

Siwok Józef zgubił kwit od paszportu, wydany z fabryki Gersona i Rodberga. 2467-3-3

Wanda Borkowska zgubiła kartę od paszportu, wydaną z fabr. Elberta. 2529-1

Zaginął kwit od paszportu, na imię Jana Sliwińskiego, wydany z fabryki G. Wiercieckiego 2395-2-1

Zaginął paszport, na imię Edwarda Paszkiewicz, wydany z gm. Mrogadolina, pow. brzezińskiego. 2482-3-2

Wychodźstwo kobiet.

(Ankieta warszawskiego Tow. Ochrony Kobiet).

Nasze kobiety wiejskie, wędrujące do Prus na zarobek, utegają często złym wpływom. Zagraniczne społeczne instytucje, a szczególnie międzynarodowa Ochrona Kobiet, zainteresowały się tem i, zwróciwszy się do Warsz. Tow. Ochrony Kobiet, są gotowe zaopiekować się przebywającymi na obczyźnie polskimi kobietami i dziewczętami, o ile ktos z kraju potrafi je do nich skierować. Potrzebne jest tu przede wszystkim pośrednictwo wszystkich naturalnych przyjaciół i opiekunów ludu, naszego duchowieństwa, obywatelstwa, nauczycielstwa i nadsyłanie przez nich do Warsz. Tow. Ochrony Kobiet (Mazowiecka Nr 11), bądź do Warsz. Tow. Emigracyjnego (Erywańska 6), lub do „Świetycy“ ziemianek (Kopernika 14) następujących informacji w celu zorientowania się w sprawie tegorocznego wychodźstwa i obmyślenia środków opieki nad wychodźcami:

- 1) Zbadać w każdej wsi, ile i w jakim wieku kobiet, młodych dziewcząt wędruje do Ameryki, ile wychodzi na roboty sezonowe.
- 2) Ile młodzieży, ojców rodzin i wogóle osobników zdolnych do pracy.
- 3) Jakiego używają pośrednictwa, czy wiedzą o istnieniu biura opieki nad wychodźcami i Towarzystwie Ochrony Kobiet.

4) Ile z tych kategorii wędruje do Prus, ile do Danii, Szwecji i Francji i t. d.

5) Czy mają pojęcie o instytucjach, opiekujących się wychodźstwem, a specjalnie kobietami zagranicą, pod których opiekę zdaćby się mogły.

6) Ile wraca, z jakimi zarobkami, ile pozostaje na emigracji lub przepada, dziewcząt szczególnie, w upodleniu i hańbie, lub też wynaradawia się w obcych małżeństwach.

7) Jaką otrzymują płacę w fabrykach, służbie, na robotach rolnych, w jakich żyją warunkach zdrowotnych i moralnych.

8) Wniknąć w szkody i ocenić, o ile na tej masowej dezercji robotników młodych i silnych cierpi gospodarka krajowa i to nie tylko z punktu strat osobistych, ale ze stanowiska ogólnego, niedostatecznego rozwoju gospodarstw małych, zaniedbanie z braku rąk, intensywnej uprawy roli i hodowli.

9) Zdać sobie sprawę, o ile przeciążenie pracą nad siły, pozostających w kraju dzieci i niedorośtków wpływa ujemnie na ich rozwój fizyczny i sprowadza zwyrodnienie młodego pokolenia.

10) Zbadać warunki, w jakich pozostają t. zw. bandosi, wędrujący za robotą z jednych okolic w inne.

POLONICA.

Dnia 18 go z. m. odbyło się zebranie ogólne członków Koła polskiego w Nizy. Ze sprawo-

zdania okazało się, że Koło złożone było z 81 członków, z których umarło 4, a w tej liczbie s. p. Marya Konopnicka, wybrana w r. z. na członka honorowego podczas jej ostatniego pobytu na Riwierze. Koło polskie w Nizy istnieje dopiero od r. 1909, kiedy grono osób dobrej woli zwróciło uwagę na fakt, że wszystkie inne narodowości mają już swoje Stowarzyszenia w Nizy, jedni tylko polacy ginęli w tłumie wielotysięcznym.

W roku 1909 doszło do tego, że gazety polskie stały się rzadkością w Nizy, o książkach polskich mowy nie było, a polacy, potrzebujący wsparcia, udawali się do Towarzystwa dobroczynności rosyjskiego. Dzięki staraniom Koła, stosunki te uległy znacznej zmianie na lepsze: w księgarni Escoffiera i na plaży sprzedają mnóstwo gazet polskich, książki polskie znajdują się zawsze na składzie tejsze księgarni Escoffiera przy placu Massena.

Koło utrzymuje przy pensjonacie polskim „Varsoviennę“, przy placu Magenta czytelną polską i wypożyczalnię książek polskich, oraz biuro dobroczynności, do którego zgłaszają się wszyscy polacy, potrzebujący wsparcia na Riwierze. Koło zbiera też fundusze na utrzymywanie pewnej liczby młodzieży, potrzebującej dla zdrowia pobytu chwilowego na Południu.

Prezesem Koła jest p. Michał Rohoziński, wiceprezesem Stanisław hr. Broel-Plater.

Towarzystwo Wzajemnego Kredytu Przemysłowców Łódzkich

(Rok założenia 1881)

EWANGELICKA Nr. 15,

podaje do wiadomości, że od dnia 20-go lutego r. b. kasa i biura Towarzystwa mieścić się będą w nowo-wybudowanym gmachu bankowym przy ul. Ewangelickiej Nr. 15.

Od 1-go marca r. b. Towarzystwo wynajmuje

Kasetki stalowe (Safes)

dla przechowywania różnego rodzaju papierów i przedmiotów wartościowych.

Wszystkie kasetki mają 32 c/m szerokości i 45 c/m głębokości.

Opłata za wynajem wynosi:

Wielkość I-a 10 c/m wysokie
 II 15 „ „
 III 20 „ „
 IV 30 „ „

rocznie, półrocznie kwartalnie

Rb. 12.— Rb. 9.— Rb. 6.—
 „ 18.— „ 12.— „ 9.—
 „ 24.— „ 18.— „ 12.—
 „ 40.— „ 30.— „ 20.—

Bliższych informacji zasięgnąć można w Towarzystwie, w godz. czynności biurowych, poczynając od 1 marca r. b.

Kasetki powyższe mieszczą się w bezwzględnie ogniotrwałym i pewnym przed kradzieżą

skarbcem stalowym,

przy budowie i urządzeniu którego zostały zastosowane najnowsze zdobycze nauki i techniki.

Skarbiec strzeżony jest dniami i nocą.

Pod względem wygód dla Sz. Publiczn., urządzenia nasze również odpowiadają najwybredniejszym wymaganiom.

1-889

W Dom. Puczniew
 p. Łutomiersk, do sprzedania
 80 tucznych
 młodych skopów.
 1130-6-1

PLAC
 360X100 przy Zgierskiej remizie, zdalny na fabrykę łab letnie mieszkania do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość, Łódź, Piotrkowska Nr 111, Piętka.

Zagubiono
 Świadcstwo zaliczeniowe za Nr 57140 na sumę 209 rb. 25 k. należące do przesyłki Łódź-F. Radom Nr 119168 wydane mi przez ekspedycję towarową drogi żel. Fabr.-Łódzkiej w dniu 8 listopada 1910 r., które należy uważać za bezwartościowe.
 1164 E. Eichler.

KTO WINO STRAPHAELIJE



Najlepszym środkiem, ochraniającym o zatruczeń żołądkowych, dosyćcertyfik. t. p. jest kieliszek wina Straphael na składkę górną herbawy ZA DĄG WSZĘDZIELI 374

STU LAT DOZYJE

Młody inteligentny Człowiek
 posiadający kilkoletnią ratynę biurową, obejmie w kancelaryach: rejentów, adwokatów, inżynierów i t. p. lab w innych gałęziach handlu i przemysłu, wieczorne zajęcia, poczynając od godz. 4 p. p. Oferty łaskawie, sub „Zdolny 100“ w adm. „Rozwoju“, 3860

Jan Styczyński

Piotrkowska 121. | Telefonu № 14-05.
 Cegielniana 64.

poleca na nadchodzące święta:

- Wina** szampańskie, węgierskie, hiszpańskie, francuskie i in.
- Koniałki** francuskie i rosyjskie.
- Likiery** oraz porter angielski.
- Migdały** ręcznie przebierane.
- Redzyny**, wanilia i cykuta.
- Sardynki**, homary i konserwy rybne.

KAWIOR ASTRACHANSKI.

RYBY WĘDZONE.

1945 2.1



Te z Pań Gospodyń, któreby chciały pozbyć się

raz na zawsze ciągłego wyszczerbiania i łamania stołowych noży, używanych zazwyczaj przez nasze sługi do rąbania drzewa, przywożonego do miasta przez okolicznych włościan w postaci długich i grubych patyków, powiązanych w pęczki powrótami, kaleczenia i niszczenia przez rąbanie tego drzewa progów, schodów i podłogi, zaśmieciania mieszkań powrótami i wiórami, mimowolnego niepokojenia sąsiadów głośnień stukaniem, i któreby natomiast **pragnęły napawać się** zdrowym i przyjemnym życiowym zapachem sosnowego drzewa,

powinny do rozpalania ognia **używać stale** gotowych już **podpałek** (NOWOŚĆ)

firmy **„DRZEWO”** ŁÓDŹ, Przejazd 21, róg Widzewskiej, naprzeciw rogu Poczty, TELEFON 17-09,

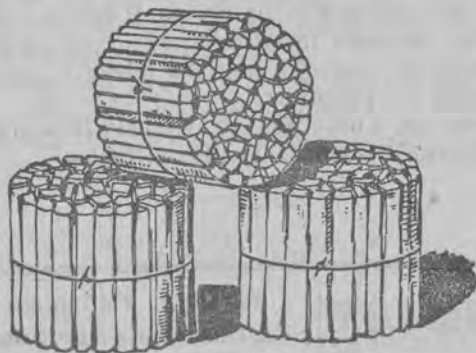
rozwożonych po mieście do domów specjalnymi furgonami i sprzedawanych we wszystkich sklepach spożywczych,

pęczek po 5 kop.

Na listowne lub telefoniczne zamówienie wysyłam do domów żadaną ilość podpałek.

Feliks-Władysław Kowalski.

998-6-5



Do wydzierżawienia Ogród.

Wiadomość w Stowarzyszenia Wzaj. Pomocy Pracowników handlowych (Długa 45) w godzinach biurowych. 1353-3-1

PEPTONATE de FER
ROBIN



PEPTONAT ŻELAZA
ROBIN'A

Prawdziwa sól żelaza, łatwo przyswajalna przygotowana przez H. ROBIN'A

skutecznie działa przeciw ANEMII, BLEDNICY i wszelkim osłabieniom

Pobudza odżywianie i nie wywołuje nigdy obstrukcji. Środek ten jest pozbawiony wszelkiego smaku. Zależy się raz 2 dziennie po 10 do 30 kropli podczas jedzenia w małej ilości wody lub wina. Każdy flakon starczy na 3 tygodnie do miesiąca. Sprzedawca w aptekach i w większych składach. Żądać fabrycznej marki „LEW” i nazwiska fabrykanta ROBIN. Wystrzegaj się bezwartościowych naśladowców.

3362-20

PLACE

BUDOWLANE

są tanio do sprzedania w Chojnach

przy nowobrukowanej ul. Rzgowskiej, poło-
żone i oddalone o jedną wiorstę od stacji
dr. żel. Chojny.

Bl. ższych szczegółów udziela p. **Otto Zi-
merman w Chojnach** w Zakładzie
leczniczym. 1094 5 4

Sapinol

pozwornie zgłoszony wyciąg z igliwia sosnowego do kąpieli

nagrodzony na wystawie „Czystość — to zdrowie” medalem srebrnym
poleca **Apteka J. BOBAKOWSKIEGO**
Krak. Przedm. № 59 w Warszawie. **ŻAĆ WSZĘDZIE!**
W Łodzi, u L. SPIESS i SYN. 1660

176 10-4



MAGAZYN OBUWIA

Dzielnia № 20.

Poleca gotowe obuwie z najlepszych materiałów podług najświeższych fa-
sonów własnego wyrobu.

T. Obrebski.

Przyjmuje wszelkie obstalunki. — Ceny bardzo niskie.

1148

Zawiadomienie.

Niniejszem zawiadamiam Sz. Publiczność, że objąłem

AGENTURĘ

PIERWSZEGO ROSYJSKIEGO TOWARZYSTWA UBEZPIECZEŃ

Działy: ogniowy, życiowy i wypadkowy.

Na żądanie wszelkie wyczerpania i objaśnienia gratis i franco.

Z czem polecając się Sz. Klienteli pozostaję z poważaniem

Łódź,

Wólczańska № 21.

Lucyan Lissau.

Instytut języków nowożytnych D-ra KUMMERA w Łodzi.

Corocznie się raz **bezpłatne kursa języków nowożytnych** jeden odbywające dla pragnących się uczyć pracowników handl. (w wieku od lat 16) rozpoczynają się **dnia 5 Kwietnia bieżącego roku.**

Warunki:

1) Na wyżej wymienione kursa mogą się zapisywać Panie i Panowie, znajdujący się na posesjach (mający przedwstępne znajomości oznaczonych języków lub nieposiadający takowych).

2) Żadana jest krótka piśmienna rekomendacja od szefa.

3) Lekcje odbywać się będą w godzinach wieczornych i są **zupełnie bezpłatne**. Na wydatki, jak ogłoszenia, opał, światło i t. p. każdy z uczniów, zapisujący się na kurs półroczny **wpłaca z góry rub 7 kop. 20.**

4) Zapisy przyjmuje się codziennie od 10—12 przed poł. i od 5—10 po poł. najdalej do 5 kwietnia.

Tylko pragnący się uczyć, lecz nieposiadający środków na zwykłą opłatę nauki zechcą się zgłaszać do

kancelarii instytutu języków D-ra KUMMERA

ul. Południowa № 3. — (Piotrkowska № 16).

1209

Wyższa szkoła kroju i szycia

„JÓZEFINY”

Nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie złotym medalem, w Belgii—srebrnym i dyplomami uznania.

Łódź, Piotrkowska № 23.

Kursy wyższe i niższe. Metoda kroju podług systemu francuskiego i angielskiego. Grantowna nauka pasowania, mierzenia i upinania. Dla początkujących przygotowujemy kurs szycia. Przy szkole duża pracownia sukien, gdzie aczenie nabierają wprawy i gustu. Po złożeniu egzaminu w Cechu aczenie otrzymują patenty cechowe lub świadectwa prywatne. **Na miejscu duży wybór manekinów.**

Przyjmuje się obstalunki podług zdjętej miary. Zamiejscowym wysyła się za zaliczeniem pocztowym. 3456r

Pierwsza Chrześcijańska Lecznica chorób zębów i jamy ustnej.

Porada lub wyjęcie zęba 25 kop. Wyjęcie bez bólu lub plomba po 50 ko Zęby sztuczne od rb. I i wyżej. Korony złote i zęby sztyfowe i wszelkie reperacje po cenach umiarkowanych.

Gutzmana Elixir i proszek do zębów są niezbędne dla utrzymania czystości jamy ustnej. — Łódź, Przejazd № 3. 2573

Narybek karpini

sprzedaje Rybołówstwo Beldów Poczta Aleksandrów Łęczycki, sub. Piotrkowski. 932-24-9

Ból głowy i Migrenę natychmiast usuwa

Migreno Nervosin

Bezwarunkowo pewny i nieszkodliwy roślinny środek. Żądać w apt. i skl. aptecz. tylko oryginaln. proszków po 10 k. Pudełko 1.20 k. Główny skład Tow. Akc. L. Spiess i Syn.

4690-63

Dosw. uczony korepetytor przy-
sposabia do wszystkich klas
gimnazjum oraz na świadectwa
Wiadomość Dzielnia 40, m. I od
g. 7-8. 154

Stowarzyszenie Majstrów Fabrycznych

Nowy Rynek № 6.

Wydział rekomendacji pracy rekomenduje fachowców na wszelkie posady techniczne w każdej specjalności fabrycznej i każdego stopnia uzdolnienia. Na żądanie i przy porozumieniu udziela gwarancji za rekomendowanym. Ma obecnie:

Do obsadzenia posadę pom. dyr. tkalni baw., poszukuje młodego człowieka ze świad. ukończ. szkoły tkackiej znaj. język niemiecki, energ. i z pewną praktyką. 2) posada majstra skręcalni na wełnę w Królestwie Polskiem. 3) Majstra przygotowawczego do przędz. baw. cienk. pod Łódź. 4) Majstra do czes. wełny pod Łódź.

Do umieszczenia 1) majstra przędz. zgrzebn. wyk. starsz. fachowca, 2) majstra apretury na strychy. Fachowiec samodzielny.

Przewodnicz. wydz. rek. pr. **Feliks Przedpełski**
Juljasza № 37, mieszk. 11.

1243

Recepta Dr. Oetkera



Ciastka do herbaty

Przyprawa: 1 1/2 funta mąki, 1 paczka proszku do pieczywa **D-ra Oetkera**, 14 1/2 funtów masła, 6 funtów cukru, 2 jajka, 5 pełnych stołowych łyżek wody.

Sposób przyrządzenia: Rozetrzeć dobrze masło, cukier, jajka, dodać wody i mąki zmieszanej z proszkiem do pieczywa **D-ra Oetkera**, i zrobić równomierne ciasto. Przygotowane ciasto przegnieść dobrze, rozwałkować, i kieliszkiem powycinać okrągłe plasterki, na których widelcem, lub tarką porobić zagłębienia; wreszcie piec na wysmarowanej masłem blasze, dopóki nie będą rumiane. 1263-6-1

Jeneralny Reprezentant i skład

Gustaw Rosenthal Warszawa, Żabia Nr. 9.

AGATOL

St. Górskiego, Warszawa, Leszno 12. Najlepszy do zębów proszek 20 i 35 k. pasta 20 k. eliksir 30 i 50 k. Odnaczone na 6 wystawach najwyższymi nagrodami za skuteczne i antyseptyczne działanie, jako najlepszy środek do czyszczenia zębów i konserwowania **dziąseł**. Odnacza się silnym i przyjemnym aromatem, dezynfekuje i odświeża jamę ustną, chroni zęby od przedwczesnego próchnienia i bólu, dając im zdrowy i biały wygląd. **Żądać wszędzie!** 2607-0

OMOKORD

!!SENSACYJNA NOWOŚĆ!!
Prawdziwe raskie narodowe pieśni **M. E. Piatnickiego** napisane dla **Cesar. Moskiew. Etnogr. T-wa** znajdujące się na płytach **OMOKORD**.
Prosimy również zwrócić uwagę na następujące:



Marka fabryczna.
Katalogi na żądanie gratis.
Homophon-Comp., Berlin, S. 74 Klosterstrasse 5/6.

Zakład Tapicersko-dekoracyjny i meblowy F. Drozdowski i S-ka

Zachodnia Nr. 63
z dniem 1 lipca r. b. przeniesiony zostanie na **NAWROT № 23.**
Wyprzedaż mebli stylowych i fantazyjnych po cenach niższych. 1188

Komitet Biura pośredniczenia w wyszukiwaniu pracy

Łódzkie Chrz. Tow. Dobroczynności
WÓLCZAŃSKA № 95
ma honor podać do wiadomości pp. Fabrykantów i poszukujących sił roboczych, że biuro zostało otwarte od dnia 3-go kwietnia r. b. Komitet prosi o zgłaszanie się do biura po robotników uzdolnionych w różnych zawodach, pomiędzy godziną 7-12 i 1 1/2-6 wiecz. codziennie, oprócz świąt. — Zapisy dla pracodawców i poszukujących pracy — bezpłatne.
Biuro posiadać będzie TELEFON własny. 1411-3-1



Prawdziwa tylko w czerwonym oryginalnym opakowaniu

Robię plany! Zakładam nowe ogrody!

Po powrocie z **Francji Belgii i Anglii** postadam najnowsze projekty! :: Wyjeżdżam w okolice, udzielam **Instrukcji**.
Wybór drzewek w wielkich ilościach!

PIOTRKOWSKA 83, L. KOŁACZKOWSKI,
„Julianów”.

Zarząd drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej

ogłasza, iż na mocy 84-go artykułu Ogólnej Ustawy dróg żelaznych, na towarowej stacji Łódź - Kaliska w dniu (29 marca) 11 kwietnia 1911 roku o godzinie 10 - ej zrana, odbędzie się sprzedaż z licytacji drzewa sosnowego opałowego wagi 810 pudów, z przesyłki stacji Olęwski za № 15904 wysłanej przez N. A. Flerowa Bułgaka na okaziciela za zaliczeniem 4 rb 15 kop.

O ile w pierwszym terminie sprzedaż nie dojdzie do skutku, powtórny termin licytacji naznacza się na dzień (31 marca) 13 kwietnia 1911 r. o godz. 10-iej rano. 1190

NAJMODNIEJSZE 1194

KAPELUSZE i CZAPKI męskie

włosiane i wełniane.
Kapelusze od rb. 1 — 5 rb. Czapki od 50 kop. do 2 rb. najtaniej sprzedaje **E. AJFER, PIOTRKOWSKA № 9**

Dr. Leyberg

b. długoletni lekarz klinik wiedeńskich ordynuje jako specjal. chorób **Wenerycznych, płciowych i skórnych** Codziennie od 11-1 i od 6-8 1/2. Dla dam od 5-6 w. poczekalnia oddzielna.
Niedziele i święta tylko przed obiadem. **Krótko 5. 1489r**

Specjalista chorób włośnych, skórnych (pięgi) przyszcze na twarzy) i wenerycznych (syphilis)

Dr. S. SZNITKIND
SREDNIA № 2.
Leczenie elektrycznością, masażem i kosmetycznym.
Przyjmuje od 8 do 2-jej po poł. i od 4 do 9 wiecz. 469r

Dr. Jelnicki

ul. Andrzeja 7. Tel. 170.
Choroby skórne, weneryczne i moczościowe.
Godziny przyjęć: panowie od g. 9-11 r. 15-8 po poł., panie 4-5 po poł.; w niedziele i święta 8-12 r. 1463r

Dr. Jan Cadarski

Akuszeryja,
choroby chirurg. i kobiece
przyjmują do 10 r. 4-6 po poł.
Ul. Cegielniana 9 m. 4. 2871

Dr. Fr. Łukasiewicz

Stare-Zarzewka № 36, róg Sosnowa.
Choroby żołądka i kiszek, wewnętrzne i dziecięce.
Przyjmuje do g. 11 rano i od 8-jej do 6-jej po poł. 2209r

Dr. Wacław Bernard

powrócił. 1356

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób skórnych, włośnych, wenerycznych lub dróg moczowych
Gabinet Roentgenowski i światłolecznictwo, **Krótko 4 tel. 19 41**
LECZENIE SYPHILISU
EHRlich-HATA 606.
Przyjmuje od 8-2 i od 5-9 w. Dla pań osobna poczekalnia. 425r

Dr. med. J. Szwarcwasser

Piotrkowska 18.
Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalnie: choroby żołądka, kiszek i przemiany materii (cukrowa, podagra, otyłość itd.).
Niezbędne dla diagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne, wydzielin i krwi w laboratorium własnym. Od 11-1 rano i od 5-7 1/2 po południu. 459r

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.
Syphilis, skórne, wener., choroby dróg moczowych.
LECZENIE SYPHILISU
EHRlich-HATA 606.
Przyjm. od 8-1 rano i od 5-8 w. dla dam od 4-5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746r

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY SKORNE. WŁOSOW, (kosmetyka), WENERYCZNE I MOCZO-PŁCIOWE I NIEMOCIE PŁCIOWE.
LECZENIE SYPHILISU
EHRlich HATA 606.
Ul. Południowa № 2.
Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 4-8 w. panie od 5-6 po poł. 1420-r

Dr. med. Aleksander FABIAN

przyjmuje codziennie do g. 10-9 rano i od 4 — 7 po południu.
ul. Rzgowska № 3 (róg Górnego Rynku). 2251r
Choroby nerwowe i wewnętrzne.

Choroby skórne, weneryczne, oraz niemoc płciowa

Dr. St. LEWKOWICZ

Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.
Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.)
Przyjmuje od 9-1 i od 6-8 w., w niedziele od 9-3 Dla pań od 5-6 wiecz. 114r

Dr. Rejt

Srednia. 5 Spec.: Choroby skórne, włosów, weneryczne, kosmetyka. Leczenie syphilitu salwarsanem **EHRlich-HATA 606.**
Godziny przyjęć: od 8-1 po poł. i od 4-8 w. W niedziele i święta od godz 9-2 pp. Poczekalnia dla Pań oddzielna. 535-r

Dr. Stanisław Lewinson

CHOROBY WEWNĘTRZNE.
Wschodnia 53 róg Cegielnian.
Przyjmuje od 8-9 rano i od 5-7 po poł. 1142

Dr. Edward Mittelstaedt

mieszka obecnie **MIKOŁAJEWSKA № 67**
przyj. od 8-9 1/2, r. i od 5-6 1/2, pp.
Choroby wewnętrzne i nerwowe. 1429-r

ZĘBY sztuczne od 75 k.

Plomby od 50 k. na karczuka, złocie — bez wyjęcia korzeni. Plombowanie złotem, srebrem, porcelaną. **Wymywanie zębów bez bólu.** Przeróbka i reparacje na poczekaniu. Lek.-dent. **S. LIPOWSKI,** Piotrkowska 92. 381r

Doktor Eugenia Kerer-Gerszuni

CHOROBY KOBIECE.
Piotrkowska 121. Przyjmuje od 3-6 po poł. W niedziele od godz 9 do 12 rano. 4216r

Dr. GUSTAWA ZAND-TENENBAUMOWA

CHOROBY KOBIECE, SKORNE i WENERYCZNE (u kobiet i dzieci)
Ul. Wschodnia № 49.
Przyjm. od g. 11-1 i od 7-8. 3544-r

Poszukuje się zaraz uzdolnionej

Gospodyni-Kucharki

alica Ewangelicka № 17, pierwsze piętro. 1175-3-1

Potrzebny jest zdolny i trzeźwy Maszynista

obeznany również z oświetleniem elektrycznym, dla Piotrkowa. — Zgłaszać się w kantorze Akc. Trw. Emila Haeblera, Łódź ul. Karola 3, między 6-7 godziną wieczorem. 1174-3-1

3 lub 2 pokoje

z kuchnią zaraz do wynajęcia, ul. Pańska 63. 1198

ODEON

Telefon 15-81

NAD PRZEPASCIA

realistyczny dramat w wykonaniu artystów królewskich w Kopenhadze.

Nad program:

Preparat D-ra Ehrlicha

Popularno-naukowe, wyjątkowo zajmujące zdjęcie. Przedstawienia wieczorne odbywać się będą co godzinę.

Środa, Czwartek, Piątek i Sobota
5, 6, 7 i 8-go Kwietnia 1911 roku.

Od g. 5-ej do g. 7-ej wieczorem

Wspaniały program

w 3 częściach.

Od g. 7-ej wieczorem:

606

w zastosowaniu.

1409

Ormonde

posiada przeszło
50 konkursow-
ych modeli
światowych
wystaw Pary-
skiej Grand-Sa-
lon i londyń-
skiej Olimpianaj-
zna-
komitazych angielskich i francuskich
fabryk.1,000 sztuk rowerów i motocykli
zawsze na składzie. Na rok
1911 ustanowiono ceny za pierwszo-
klasowe rowery od 88 rb., zaś warunki
kupna dogodniono do 30 mies. bez zadatku.Spłaty miesięczne
od rubli 3 kop. 50.

Największy dom rowerowy

THE NEW „MAISON-ORMONDE”

Warszawa, Nowy-Swiat 72

Łódź, Spacerowa 40.

W niedziele i święta otwarte od
2-5 po poł.Cenniki bogato ilustrowane bez-
płatnie. 1093-6

Zaginął portfel

zawierający paszport na imię
Jakóba Płockiera, wydany przez
wójta gminy Sławowo, niezawo-
skiego powiatu, tutejsze kolejno-
we zaliczenie na rb. 38 kop. 40
za № 67,538; lombardowy kwit
№ 154887; 1 weksel na rb. 210
kop. 50 płatny 20 listopada 1911
r. st. st., w Włocławku, wysta-
wiony przez S. Louisdor z żyrem
J. Płockiera; 1 weksel na rb. 60
płatny 13 lipca r. b., wystawiony
przez Br. Płockier z żyrem Ka-
rola Jasińskiego na zlecenie Tow.
Wzaj. Kred. Przemysł. przy ul.
Ewangelickiej w Łodzi. Wymie-
nione dokumenty zostały anie-
ważnione. Kroki policyjne po-
czynione, ostrzega się przed
kapnem takowych. 1178-3-1

TANIO

różne mieszkania są do wynają-
cia od 1 Kwietnia r. b. na ulicy
Głowackiej przy Brzezińskiej. —
Wiadomość w kantorze cegielni
pana Baumgolda. 1186-3-1

Oszczędność domowa

Różne urządzenia kuchenne
można dostać do wyboru, na spła-
tę, taniej jak w magazynie u sto-
larza ul. Nawrot 80. 1182-6-1

LETNISKO

dla dzieci od lat 6, Kolaszki pod
lasem w miejscu suchem i zdrow-
ym. Pożywienie zdrowe i ob-
fite. Opieka troskliwa, naczyni-
cielka i freblanka. Na miejscu
lekarz i apteka. Warunki przy-
stępne. Zgłaszać się: ulica Śre-
dnia № 3 m. 12 od 2 g. do 6-ej
po południu. 1180-3-1

Sprzedaje się

EKWIPAŻ

półdkryty na gumowych kołach,
chomonto i koń, tamże są do
sprzedania drewniane schody
ul. Średnia 71 u gospodarza.
1184-3-1

Najtaniej

u zjednoczonych Kapeluszników
Warszawskich. Długa 23, telefon
74-73, filia Długa № 47, telefon
180-64. Paryskie fasony i an-
gielskie garniowane. 1162-3-1

Roznosiciel

z kaucją

na ulicę Aleksandrowską, Żubardz
i Piaski

potrzebny zaraz.



Piękne farby

do malowania

jaj świątecznych

w kolorach marmuru z zabawnymi obrazkami.

Bronz w różnych kolorach

jak również

Farby dla domowego użytku

poleca

Skład Farb

A. Müllera,

ul. Przejazd No 4. Telefonu 18-03.



Rb. 38

kosztuje kostyam z naj-
lepszego tomaszewskie-
go sukna na jedwabiu.

Palta

z oryginalnego angielskiego
materiału 27.50.

Spódniczki

z prima sukna, najnow-
sze fasony 12.50.

Halki

z prima jedwabiu 7.50.

Buzki

z prima jedwabiu 4.90.

Schmechel i Rosner

Piotrkowska 100.